

Nawet najbardziej wykształcony muzykalnie ulegnie czarowi skończenie pięknego dźwięku superheterodyny

PHILIPS Super 695

Dnr. 47. Opłata pocztowa uiszczona w cząłtem.

Łódź, Wtorek, 16 lutego 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Goering przyjeżdża dziś do Warszawy

Z wizytą w Polsce premiera pruskiego wiąza się

pogłoski prasy francuskiej o wcieleniu Gdańska do Rzeszy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś we wtorek przyjeżdża do Warszawy premier pruski Herman Goering, który weźmie, jak wiadomo, udział w wielkim polowaniu dyplomatycznym w Białowieży.

PARYŻ, 15 2. (PAT). — W związku z zapowiedzianą wizytą premiera Goeringa i prez. senatu gdańskiego Greisera w Polsce, niektóre pisma francuskie, jak np. „Paris - Midi“,

„Paris - Soir“, „Intransigeant“, „Echo de Paris“ i „L'Oeuvre“, jak również agencja Havasa, podały szereg fantastycznych wiadomości, wiążących te wizyty ze sprawą Gdańska.

Pisma te doniosły mianowicie, że jakoby w bliskim czasie NASTĄPIĆ MIAŁO „WCIELENIE W. M. GDAŃSKA DO RZESZY“.

W czasie polowania w Białowieży premier Goering miałby

odbyć na ten temat rozmowy z kompetentnymi czynnikami polskimi.

Powyzsze doniesienia prasy paryskiej spotkały się Z BARDZO OSTRĄ REAKCJĄ PRASY NIEMIECKIEJ, która zaprzeczyła kategorycznie tym pogłoskom.

GDAŃSK, 15 2. (PAT). — W związku z wiadomościami, szerzonymi przez niektóre dzienniki francuskie, senat wolnego miasta ogłosił dziś komu-

nikat prasowy, który bezwzględnie potępia kampanię prasową części prasy paryskiej, określając ją, jako propagandę podżegawczą.

PARYŻ, 15 2. (PAT). Agencja Havasa w doniesieniu z Warszawy zaprzecza wszelkim informacjom, które ukazały się w prasie francuskiej w sprawie Gdańska, w związku z wizytą Goeringa w Polsce.

W Warszawie uważają — do nosi Havasa, — iż

GOERING NIE SPOTKA SIĘ Z PREZYDENTEM SENATU GDAŃSKIEGO GREISEREM, który jest zaproszony na polowanie w dniach 26 i 27 lutego.

Ostatnie przemówienie Goebelsa, zapowiadające ostateczną likwidację sprawy Gdańska, interpretować należy, jako zapewnienie, iż

ŻADNE SENSACYJNE WYDARZENIA W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ GDAŃSKA NIE MOGĄ NASTĄPIĆ.

Grzeszolska nie pozwala się ratować

Odrzuciła lekarza i oświadczyła, że chce też umrzeć

Adwokat Hofmoki-Ostrowski wnosi o rewizję procesu, celem oczyszczenia pamięci zmarłego

Krakowski kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Stan zdrowia Pelagii Grzeszolskiej uległ znacznej poprawie. Wczoraj w godzinach porannych przebudziła się ona z głębokiego snu, lecz przytomności rano nie odzyskała.

Według opinii lekarzy GRZESZOLSKA UDA SIĘ UTRZYMAĆ PRZY ŻYCIU.

Natychmiast po przywiezieniu jej do szpitala lekarze zastosowali wszelkie możliwe środki, by zniwelować zabójcze działanie luminalu.

Zastosowano przede wszystkim przelóknięcie żołądka, a następnie dożylnie i domięśniowo zastrzyki coraminy i strychniny, oraz iniekcje z kofeiny i adrenaliny.

Ze względu na to, że Grzeszolska zażyła bardzo znaczną dawkę luminalu, którego półtogramowa dawka jest już śmiertelna, lekarze w szpitalu św. Łazarza stosowali iniekcje coramirowe do 15 cm. sześciu, aż do t. zw. szezękościśku.

Luminal, którym Grzeszolska się otruli, jest alkaloidem, zbliżonym do weronalu, garde-

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy z zupełnie wiarygodnego źródła, obrońca s. p. Pawła Grzeszolskiego adw. Zygmunt Hofmoki - Ostrowski ma zwrócić się O PRZEPROWADZENIE REWIZJI PROCESU GRZESZOLSKIEGO celem oczyszczenia pamięci zmarłego.

Adw. Hofmoki - Ostrowski w podaniu swym ma jeszcze raz wyraźnie zaakcentować, że wszelkie plotki o tym, JAKOBY GRZESZOLSKI MIAŁ ZAMIAR ZAMORDOWAĆ BUGAJÓW, SĄ NIEPRAWDZIWE.

Zapowiedź wniesienia prośby o rewizję procesu wzbudziła ogromne zainteresowanie w sferach prawniczych.

nalu, lecz silniej działającym. Stosowany jest w medycynie przy padaczkach, jako działający na ośrodki nerwowe. Ma również zastosowanie jako środek nasenny i uspakajający, lecz je dnorazowa dawka nie może wynosić więcej jak 0,1.

W wypadku zatrucia luminalem następuje senność, bezwład, utrata przytomności, wreszcie bezbolesna śmierć.

W godzinach popołudniowych Pelagia Grzeszolska, która umieszczona jest w separacie w szpitalu św. Łazarza w Krakowie — odzyskała przytomność. Po wypiciu kilku łyżek herbaty, zapytała pielęgniarke bardzo słabym głosem:

„CO SIĘ DZIEJE Z PAWŁEM?“

— a kiedy nie dostała odpowiedzi, zrozumiała widocznie,

że Grzeszolski nie żyje, szepnęła:

„JA TEŻ CHCĘ UMRZEC, JA NIE CHCĘ DŁUŻEJ ŻYĆ“.

Powiadomiony o odzyskaniu przytomności przez Grzeszolską dyżurny lekarz przybył nie zwłocznie do jej pokoju i chciał dokonać jakiegoś zabiegu iniekcyjnego, lecz GRZESZOLSKA ODRZUCIŁA REKĘ LEKARZA I POWIEDZIAŁA: „JA SIĘ NIE POZWOLE RATOWAĆ, JA CHCĘ UMRZEC“.

Ten wysiłek był jednak zbyt wielki na wątłe siły cudem uratowanej samobójczyni, gdyż bezpośrednio po odrzuceniu lekarza

POPADŁA W OMDLENIE, które przeszło potem w głęboki sen.

Lekarze wyrażają opinię, że

pomimo to, iż Grzeszolska zażyła co najmniej 10 pastylek luminalu, zdrowy jej organizm zwalczył truciznę.

Może jedynie zaistnieć obawa zapalenia płuc, gdyż chora ma chrapliwy oddech i zachłystuje się własną śliną.

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych zapowiedziany jest przyjazd do szpitala św. Łazarza prokuratora dr. Klimczyka, który ma przesłuchać Grzeszolską.

Jednocześnie dowiadujemy się, że sędzia śledczy Zarzącki zwrócił się do urzędu prokuratorskiego o umorzenie sprawy s. p. Grzeszolskiego.

Sprawa pogrzebu Grzeszolskiego nie jest jeszcze definitywnie zdecydowana.

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W KRAKOWIE

prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Sekcja zwłok odbyła się wczoraj rano.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przybyła do Krakowa rodzina Grzeszolskiego i Staciwińskiej.

Czynione są zabiegi, aby pogrzeb odbył się w Krakowie, w myśl życzenia samobójcy, który prosił w liście o to, aby „był pochowany w Krakowie i ABY ZWŁOK JEGO NIE WYSTAWIANO NA WIDOK LUDZI - SZAKALI“.

Rzeczy pozostawione przez Grzeszolskiego, t. j. trochę garderoby, rewolwer i 164 zł. gotówką złożono w komisariacie policji.

W związku z rozpowszechnionymi pogłoskami o tym, jakoby Grzeszolski w jednym z listów miał napisać, że chciał zamordować rodzinę swojej pierwszej żony, dowiadujemy się, iż w żadnym z listów, pozostawionych przez Grzeszolskiego podobnego ustępu nie ma.

(Dalszy ciąg wiadomości o Grzeszolskim na str. 5)

Płk. Miedziński o sprawie żydowskiej

Polska nie ma moralnych zobowiązań wobec żydów, którzy stanowią patologiczną narośl na strukturze naszego życia -- pisze czołowy przywódca obozu rządowego
Endecja jest zachwycona tymi wywodami

W „Gazecie Polskiej” ukazał się artykuł wicemarszałka sejmiku Bogusława Miedzińskiego, zawierający szereg wypowiedzi w sprawie żydowskiej w Polsce.

Z artykułu tego należy wywnosić uwagi następujące:

Uważamy za błąd traktowanie wszystkich zagadnień życia narodowego i państwowego Polski z punktu widzenia sprawy żydowskiej; za objaw chorobliwy przypisywanie żydom nadludzkiej niemal potęgi i nie samowitego wpływu na wszystkie sprawy świata wogóle, zaś Polski w szczególności. Sądzymy, że naród polski na swej ziemi jest większą potęgą niż żydzi. Inne stanowisko uważamy za niezgodne ze zdrową dumą narodową. Uważamy dalej, że własne polskie błędy i niedołęstwa mają co najmniej takie same znaczenie w genezie niedociągnięć i złych stron naszego życia, jak ewentualne machinacje żydowskie. Sądzymy też, że nie wyleczymy się z tych błędów i niedoleństw, dopóki nie będziemy ich widzieć i wskazywać, zamiast szukać tylko tajemniczych i złowrogich sił zewnętrznych.

Za szczególną zaś aberację uważamy makabryczny pomysł, aby „diabła żydowskiego” czcić tak wspaniałą i niezastępowaną ofiarą, jak przypisywanie mu powstań narodowych i bohaterów walk o niepodległość Polski. Tych najpiękniejszych kart naszej historii, z których od dziecka byliśmy dumni i które otoczyły naród polski nie zmierną chwałą w oczach całego świata — nie pozwolimy nigdy oddać żydom, jak to czynią z ponurym uporem niektórzy fanatycy „czciciele diabła”. (Endecy — przyp. Red.).

Z drugiej strony jednak pozwalamy sobie sądzić, że żydów w Polsce jest za dużo — i to grubo za dużo.

Powinniśmy znaleźć sposób na zlikwidowanie nadmiaru żydów i nie krepując nas w tym dążeniu żadne zobowiązania natury moralnej.

Przypisują mi — pisze — traktowanie żydów jako gości. Nie podobnego. Gdyby byli gośćmi — istniałyby pewne moralne zobowiązania. Ja zaś podkreślałem właśnie, że szczególnie dotkliwy nadmiar ludności żydowskiej w miastach i miasteczkach b. zaboru rosyjskiego powstał wskutek planowej i złośliwej akcji rządu rosyjskiego, który, pozbywając się żydów z olbrzymich przestrzeni cesarstwa, spychał ich przez t. zw. granicę osiedlenia na nasze terytorja. Nie mamy zatem do czynienia ze stanem rzeczy, powstałym z naszej niełatwy, lub choćby tylko przyzwolenia.

Przed kilku laty mówiłem w debacie sejmowej o ciężkiej komplikacji, jaką w życiu naszym stanowi zakorkowanie miast i miasteczek przez zwarte ghetta żydowskie. Przeprowadzałem porównanie między wyglądem miasteczek i osad w b. dzielnicy pruskiej, a w b. za borze rosyjskim. Porównywałem porządkny i europejski wygląd jednych, z cuchnącym za smieceniem drugich. Owszem — przypominano mi nawet to wystąpienie w czasie wyborów w roku 1935, gdy przedstawiciele żydów domagali się odemnie co

nięcia tych słów, gdyż inaczej nie będą za moją kandydaturą głosować. Odmówiłem, stwierdzając, że nie jest to kwestia polityki, ale raczej powołania. „De glibus non est disputandum”, jak rzekł podobno Marek Aureliusz właśnie wtedy, gdy mu powiedziano, że żydzi są narodem wybranym przez Boga”.

Artykuł swój kończy p. B. Miedziński taką konkluzją:

„Aberacją jest wywodzenie wszystkich trudności życia polskiego z pod jarmałki żydowskiej. Jednocześnie — dziś, jak od szeregu lat, stoję na stanowisku, że żydów jest w Polsce za dużo, i że stanowią oni patologiczną narośl na strukturze naszego życia”.

Te wywody czołowego przywódcy obozu rządowego obok znanego jego przemówienia, wygłoszonego na posiedzeniu klubu dyskusyjnego uczestników walk o niepodległość i to w przededniu opublikowania de-

klaracji programowej nowej organizacji rządowej płk. Koca, daje wiele do myślenia.

Nader symptomatycznym jest tutaj nieukrywane żądliwe żądowanie, objawiane w związku z enuncjacjami p. Miedzińskiego, na łamach prasy „narodowej”.

„Wieczór Warszawski” cieszy się, że p. Miedziński nareszcie ujrzał pożyteczne elementy w działalności endeckiej, a szczególnie, że przyznaje, iż żydów w Polsce jest za dużo i że należy ich się pozbyć.

„Goniec Warszawski” z satysfakcją stwierdza, iż „antyżydowskie akcenty działalności legionowych przestają budzić

zdziwienie w społeczeństwie polskim”. Pismo to mieni pułk. Miedzińskiego zaufanym w sprawach politycznych marsz. Rydza - Śmigłego, aby dodać znaczenia wypowiedzianym przez niego poglądom.

Prorządowy „Express Poranny”, omawiając powyższe oświadczenie płk. Miedzińskiego, zamieszcza następującą uwagę: „W chwili obecnej wypowiedź powyższa ma znamienne wymowe”.

Narodowy „Goniec” dodaje od siebie:

„W chwili obecnej” t. zn. w momencie przygotowań do nowego programu obozu legionowego. Z tego należy wnosić, że

program ten postawi mocno kwestię żydowską i domagał się będzie wzmożenia emigracji żydów z Polski.

Znany publicysta Regnis pisze, że w obozie legionowym dotychczas grano na dwóch fortepianach, lawirując to w lewo, to w prawo. Dziś określi „miarodajnych” w czasie burzy przechyla się całkowicie w prawą stronę, budząc obawy u znawców dotychczasowej techniki działania obozu, elastycznego biegania to w prawo, w lewo, w zależności od nastrojów, przeważających w kraju.

Dziś ma nastąpić zwrot. Prawica przerażona ma zamiar udać się do sądu, powołując się na ustawę „o nieuczciwej konkurencji”. Czuje się ona przezrażona i obawia się, że dotkną jej ręki miarodajnej zdepopulryzują ulubione zwrotki i hasła antysemitki, że etatyzacja „kazionnizacja” obniży dochodowość i wziętość przedsiębiorstwa żydowskiego”.

Pojutrze
ciągnięcie i klasy
JESZCZE DZIŚ KUP LOS
U WOLANOWA
PIOTRKOWSKA 11 i 72

KARIERA JAGODY

W zahukanym farmaceutyce rodzi się nienawiść i chorobliwa pobudliwość

Jak już donosiliśmy w Moskwie zaarrestowany został znany kierownik GPU, Jagoda, który następnie pełnił funkcje narodowego komisarza spraw wewnętrznych, a ostatnio był komisarzem poczty i telegrafów na miejscu Rykowa.

W „Sowieckiej encyklopedii” o Henryku Jagodzie powiedziano, że jest „komunistą, wybitnym działaczem sowieckim, pochodzi z rodziny drobnego rzemieślnika i otrzymał średnie wykształcenie, pracował w charakterze statystyka, we wczesnej młodości przyłączył się do ruchu rewolucyjnego”. Następuje krótki wykaz rewolucyjnej działalności Jagody i dowody jego

pięcia się w górę po drabinie hierarchii sowieckiej.

Taka jest oficjalna biografia sowieckiego ministra. Ci, którzy znają minione „życie i działalność” Jagody, uzupełniają tę oficjalną charakterystykę szeregiem bardzo jaskrawych szczegółów.

Jagoda urodził się na terytorium b. Królestwa Polskiego w biednej rodzinie. Niezdolny i naogół nieudany chłopiec jakoś nie potrafił przysposować się do ciężkich warunków walki o byt, tym bardziej, że cała jego postać była jakaś niefortunna. Do czegośkolwiek się zabierał, nie jakoś nie wychodziło. Wreszcie wybrał sobie zawód farmaceut-

ty i przez szereg lat pracował w aptece w Niżnym Nowogrodzie.

Szereg niepowodzeń życiowych wycisnął piętno na charakterze przyszłego sowieckiego ministra policji. Zrodziła się w nim nienawiść, złość, chorobliwa pobudliwość, cechy, które, jak twierdzi Gul, pełniły niefortunnego farmaceutę do szeregów rewolucji.

Jagodzie udało się. W Niżnym Nowogrodzie konspiracyjną organizacją bolszewicką w nocnych godzinach bieżącego stulecia kierował przyszły przewodniczący wszechrosyjskiego CKW, Swierdłowa. Jagoda zbliżył się do Swierdłowa i wykonywał wszystkie jego polecenia. Również tam, za pośrednictwem Swierdłowa Jagoda zapoznał się w Maksymem Gorkim.

Po przewrocie bolszewickim Jagoda zaczął robić karierę, trzymając się za spódnicę proletariackiej żony, bowiem w międzyczasie ożenił się z siostrzenicą Swierdłowa. I właśnie Swierdłowa przedstawił swojego nowego krewnego Dzierżyńskiemu, prosząc aby go urządził w biurach „Czeki”.

W nowej atmosferze Jagoda zyskał bliski kontakt z naczelnikiem specjalnego oddziału GPU w terenach przyfrontowych, MIENŻYŃSKIM i dzięki niemu zaczął iść w górę.

Już po upływie krótkiego czasu Jagoda jest sekretarzem instytucji, a następnie, gdy Mienżyński awansuje na przewodniczącego — Jagoda zostaje jego następcą. On jest autorem dekretu, mocą którego skazanych na śmierć odsyła się na tereny frontowe, na których kara śmierci jeszcze obowiązuje.

Pnąc się po drabinie kariery Jagoda przy boku Mienżyńskiego został rzeczywistym gospodarzem GPU. Mienżyński ustąpił mu wprawdzie całą swoją władzę, ale Jagoda natknął się na drugiego zastępcę Mienżyńskiego, Trilissera, starego, wypróbowanego bolszewika. Walka między nimi zakończyła się zwycięstwem Jagody, który zamaskował Trilissera, jako sympatyka Trockiego. Trilissera dymisjonowano, a Jagoda ruszył o jeszcze jeden szczebel w górę. Ale najpoważniejszym wyczynem Jagody była budowa kanału między Białym Morzem i Bałtykiem, do której używano więźniów GPU. W swoim czasie cała prasa europejska opisywała potworne warunki pracy przy budowie tego kanału, gdzie ginęły tysiące ludzi.

W rezultacie jednak kanał został zbudowany, a Jagoda otrzymał niemal wszystkie odznaczenia, jakie Związek Sowiecki ma do dyspozycji.

Ale nadechodził zmierzch. Zabójstwo Kirowa było początkiem końca kariery Jagody. — Czynniono mu wymówki, że nie potrafił ustrzec Kirowa przed zamachem. A następnie, gdy rozpoczęła się walka z trockistami, Jeżow zażądał Jagodę. Wszystkie procesy przeciwko trockistom były przygotowane przez Jeżowa, a Jagoda odszedł na drugorzędne stanowisko komisarza p. z t. i telegrafów. Wiadomość o zaarrestowaniu b. kierownika GPU kończy niewątpliwie jego wielką karierę.

WYCIECZKA
do Palestyny i Egiptu
16.III.—13.IV. 1937 r. **od zł. 995.—**
Obejmuje paszporty, wiza, przejazd okrętem w obie strony, przejazdy koleją i utrzymaniem w pierwszorzędnym hotelach. Bogaty program zwiedzań. — Liczba uczestników wycieczki ograniczona.
Zgłoszenia i informacje:
Polskie Biuro Podróży
„UNION BLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

NIE ZANIEDBUJMY RZECZY DROBNYCH, BO WYWOŁUJĄ ONE CZĘSTO WIELKIE SKUTKI
Drobną jest rzeczą nabycie losu do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii, a skutek w postaci wygranej może być wielki
Ciągnięcie pojutrze.

GWIAZDA GWIAZD
Marta Eggerth-Kiepurowa
oraz niezrównany **PHILIP HOLMES**
w najlepszym filmie sezonu
„CZARUJĄCE OCZY”

Bezprzykładny cynizm Łódzkiej endecji

Kowalski domaga się, aby wysłano sieroty po ofiarach Szaniawskiego na Madagaskar

Metody Stronnictwa Narodowego są obrazą kultury polskiej — oświadczył prezes O.K.R.P.P.S., radny Chodyński

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prez. Godlewskiego posiedzenie ra dzieckiej komisji finansowo-bu dżetowej.

Na wstępie rozpatrzono połą czony wniosek obozu narodowe go oraz PPS i kl. zw. zaw., Bundu i Poalej Syjonu w sprawie jednorazowych zapomóg dla bez robotnych.

PPS. proponowała, aby wypła ciono po 50, wzgl. po 100 zł., oraz aby pokryto ten wydatek z zacią gniętej na ten cel pożyczki w kwocie 220.000 zł.

Adw. Kowalski oponuje prze ciwko takiemu postawieniu kwe stii i oświadcza, że endecja nie da tymczasowemu zarządowi po życzki. Wreszcie adv. Kowalski pyta, ile wydano na subwencje żydowskie.

Prez. Godlewski wyjaśnia, że na żydowskie instytucje wydano 13.000 zł.

Adw. Kowalski: A czy Wolna Wszechnica w to wliczona?

W głosowaniu endecja wypo wiedziała się przeciwko własne mu wnioskowi, złożonemu na plenum. Zapomogę, uchwalono głosami większości socjalistycz nej i r. Ellenberga.

Podczas debaty na temat uru chomienia bezpłatnych kuchni na krańcach, adv. Kowalski wy jaśnia, że Str. Narodowe będzie za tym wnioskiem głosować tyl ko wtedy, jeśli kuchnie te będą oddane wyłącznie ludności chrze ścijańskiej.

Po wyjaśnieniach prez. God lewskiego i nac. Wisławskiego o rozmiarach działalności komi tetu pomocy zimowej, p. E. An drzejak imieniem PPS proponuje podwyższyć dotację na ten cel o 50 tysięcy złotych. Wniosek en decki, głosowany oddzielnie, u padł.

Kwestia powiększenia kredy tów na dożywianie działwy sta ła się pierwszą

ODSKOCZNIA DO WYSTĄ PIEN ENDECKICH.

R. Zerbe (NSPP) zgłasza wni osek, aby dożywiano dzieci bez różnicy narodowości.

Adw. Kowalski: Ja bym gło wał za tym wnioskiem, gdyby dożywiano tylko dzieci polskie.

Oświadczenie to wywołuje o burzenie wśród członków komi sji, wobec czego „fuehrer“ wy głasza dłuższą mowę, w której występuje ostro przeciwko ży dom.

Zwraca się do obecnych człon ków komisji - żydów z patetycz nym apelem, aby wyjaśnili lud ności żydowskiej zasady i cele endecji i w ten sposób „uniknie się wstrząsów“. Najlepiej było by, aby żydzi poszli za głosem Żabotyńskiego i wynieśli się z Polski.

Głos endecki: Najlepszy żyd

— to Żabotyński. Tylko z nim się zgadzamy.

R. Zerbe: Bo on jest faszystą. Następnie mec. Kowalski twier dzi, że żydzi opływają w pieniąd ze, że otrzymują dużo pienięd zy z Ameryki.

R. Chodyński rozprawia się krótko z wywodami mecenasa i dodaje, że nie będzie z nim pole mizował, bo

ADW. KOWALSKI I JEGO OBÓZ ROZWIJAJĄ SZTAN-

DAR WALKI Z DZIECIAMI.

Dr. Ellenberg podkreśla, iż ży dzi mają równą prawa z wszyst kimi obywatelami kraju. Dlate go nie będzie powtarzał apelu adv. Kowalskiego ludności i nie będzie jej klarował „zasad“ en deckich. R. Ellenberg stwierdza dalej, że żydzi nieszczęśliwi nie ko rzystają w równej mierze z po mocy, aczkolwiek dają wiele na cele pomocy zimowej. Żydom dzieje się krzywda. Nędza żydow

ska w norach bałuckich jest prze rażająca i napewno wzruszyła by nawet serca endeków.

Wniosek PPS przeszedł prze ciwko głosom endeków.

Ostatni punkt porządku dzien nego obrad wywołał burzę na sa li. R. dr. Ellenberg referował wniosek radnych żydów w sprawie pokrycia przez miasto ko sztów utrzymania sierot po ofia rach Szaniawskiego w żyd. do mach opiekuńczych.

Przypomina on tragedię z li stopada 1936 r., którą powiększa fakt, że po b. p. Berkowiczu po zostało 7 sierot niezaopatrzonych i chorych, zaś po b. p. Zen delu dwoje, z których jedno li czy rok, a drugie 2 lata.

Prez. Godlewski i nac. Wi sławski oświadczenia, że

MAGISTRAT GOTÓW JEST WZIĄĆ SIEROY PO ZABI TYCH POD SWOJĄ OPIEKĘ.

To oświadczenie oburza r. Kowalskiego. Usiłuje on dowieść, że żydzi stawiają ten wniosek dla celów demagogii.

P. Kapeczyński posunął się je szcze dalej, gdyż wyraził pogląd, że ten wniosek uwłacza cześci po laków, bo jest prowokacją. We Francji taki wniosek byłby nie do pomyślenia.

Dr. Ellenberg: We Francji nie doszłoby nigdy do takiej trage dii.

Kapeczyński: Oświadczam, że ten wniosek spotka się na ra dzie z należytą (?) odprawą ze strony radnych endeckich. Ape luje do panów z frontu ludowe go...

Głos mówcy ginie we wrza wie, jaka powstaje na sali.

R. Szulc (ob. nar.) stawia wni osek, aby żydzi znaleźli wśród swych współwyznawców ludzi,

którzyby zaadoptowali sieroty p o ofiarach Szaniawskiego.

R. Potkański (PPS): Smutne że endecy z tej tragedii urzą dza ją sobie zabawę. Endecy nie po winni zabierać głosu w tej sprawie, bo

DOBRE WIEDZĄ, KTO JEST MORALNYM SPRAWCĄ RÓŻ NYCH WYPADKÓW W POL SCE

(adv. Kowalski śmieje się).

R. Potkański: Jeżeli endecy twierdzą, że wniosek godzi w ho nor polaków, to muszą katego rycznie zaprotestować przeciw ko takiemu monopolowi ich na polskość.

ODMAWIAM ENDEKOM PRA WA REPREZENTOWANIA POI SKOŚCI.

R. Chodyński (PPS): Wstyd, że są polacy, którzy się tak zachowują, wobec tragedii siero cej. Tego rodzaju metody trzeba potępić.

OBRAŻAJĄ ONE KULTURĘ POLSKĄ,

która dotychczas czegoś podob nego, w rodzaju ostatnich za bójstw nie знаła.

R. Szulc (O. N.): To właśnie nasze nieszczęście...

R. Kozuchowski woła: „Niech żydzi pojedą na pustynię, na Ma dagaskar“.

Kowalski: Żydzi są wszystkie mu winni. Oni zabili Wacław skiego.

Chodyński: A KTO ZABEŁ PREZ. NARU TOWICZA?

Nastroj na sali staje się co raz bardziej gorący. Adv. Ko walski woła:

„Opamiętajcie się socjaliści“, po czym zgłasza wniosek, aby magistrat wystarał się w m. in. komunikacji o bezpłatne bilety dla sierot po ofiarach Szaniaw skiego, aby mogły one jaknaj szybciej wyjechać na Madagas kar.

Chodyński: A pan by je od prowadził...

Dr. Ellenberg reaguje ostro na bezprzykładny cynizm endeków. Wyraża on zdziwienie, że endecy, których obrońcy na o statnim procesie Szaniawskie go podali nieawisz zabójcy do żydów, jako okoliczność łag odzającą, mają odwagę dzisiaj tak przemawiać i podkreślać, że są przeciwko terrorowi.

R. Poznański (Bund) modyfi kuje w końcu wniosek radnych żydów w tym sensie, aby mia sto zaopatrzyło sieroty po ofia rach wszystkich ekscesów, przy czym podaje przykład konkretny — kalekę zamachu petardo wego na ul. Zawiszy.

Wniosek przyjęto wraz z poprawką — oczywiście — przeciwko głosom endeckim.

(sg)

DZIS, JUTRO i POJUTRZE
jeszcze nabyć możesz los do I-el klasy
w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
KAFTALA
Łódź, Piotrkowska 54.
Kaftal, to synonim szczęścia!

Dwa pożary w Łodzi przy ul. Narutowicza 83 i Traugutta 8

Wczoraj wieczorem straż o gniowa wzywana była w krótkim odstępie czasu do dwóch pożarów w domach mieszkal nych.

O godz. 21.20 wynikł pożar w domu Władysława Zylber sztajna przy ul. Narutowicza 83. Wskutek wadliwego przewo du kominowego zapaliła się ściana w mieszkaniu prof. Wac ława Świątkowskiego. Przybyły

na miejsce V pluton straży o gniowej po blisko godzinnej ak cji płomienie ugasił. Straty nie duże.

Niebawem wezwano znów straż do domu małż. Herson przy ulicy Traugutta 8. Wsku tek wadliwego przewodu kominowego zapaliły się tu sadze w kominie oraz dach. VIII plu ton straży szybko płomienie u gasił. Straty nieznaczne.

Ustąpienia z zarządu związku nauczycielstwa polskiego

Warszawski koresp. „Głosu Po rannego“ telefonuje:

Jak się dowiaduje agencja „Iskra“, zgłosili rezygnację z za rządu głównego związku nauczycielstwa polskiego: pp. Stanisław Machowski, przewodniczący wy działu wydawniczego, Piotr Po durgiel, przewodniczący wydziału

finansowego, Seweryn Glinicki, za stępca przewodniczącego wydziału finansowego, Jan Nowak, przewod niczący wydziału gospodarczego i Faustyn Frysz, zastępca przewo dniczącego wydziału organizacyjne go związku nauczycielstwa polskie go.



OKULARY
BINOKLE
LORGNON
Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY
SZYMON URBACH
Sp. z o. o.
Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

7.000 ha ziemi rozparcelowanych zostanie w woj. łódzkim

Warszawski koresp. „Głosu Po rannego“ telefonuje:

W Dzienniku Ustaw z dnia 15-go b. m. ogłoszono rozporządzenie ra dy ministrów z dnia 12 lutego rb. o ustaleniu na rok 1937 wykazu imiennego nierucamości, podlega jących przymusowemu wykupowi.

Na mocy tego rozporządzenia przymusowemu wykupowi podlega 6058 ha na terenie województwa łódzkiego.

Planem parcelacyjnym objętych zostanie w r. 1938 900 ha w woje wództwie łódzkim.

Wody Dunaju wzbierają

BUKARESZT, 15 2. (PAT).— Wskutek znacznego przyboru wody na Dunaju, port naddu najski Olpenica znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie. Większa część miasta stoi już pod wodą.

„Wiedziałem, że się tak stanie” - twierdzi adwokat Hofmoki-Ostrowski Grzeszolski oświadczył, że nie chce umierać za krata jako złoceńca

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z tragicznym zgonem Grzeszolskiego w dniu wczorajszym korespondent Warszawy zwrócił się do obrońcy Grzeszolskiego adw. Hofmoki-Ostrowskiego z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań, żywo interesujących ogół.

Rozpoczynamy od sedna rzeczy.

— Czy pan mecenas liczył się z możliwością, że Grzeszolski popełni samobójstwo?

Obrońca zastanawia się:

— Obecnie, kiedy finał tej tragedii jest powszechnie wiadomy, nie mam powodu tak dłużej, w jak ciężkim znalazłem się położeniu podczas rozprawy w Sądzie Najwyższym — mówi po chwili.

WIEDZIAŁEM, ŻE TAK SIĘ STANIE.

— Czy pan rozmawiał lub korespondował z Grzeszolskim przed ostatnią rozprawą?

— Kiedy 30 stycznia otrzymałem wiadomość, że termin rozprawy jest w Sądzie Najwyższym wyznaczony, zwróciłem się za pośrednictwem jednego z kolegów z Sosnowca z wezwaniem do Grzeszolskiego, aby się stawiał u mnie w Warszawie.

— I stawiał się?

— Tak. W dniu 2 lutego po 10 godzinnej podróży przez zasypane śnieżne ś. p. Grzeszolski przybył do Warszawy w niedzielę i zgłosił się u mnie z nieodstępującym go półśmiechem na ustach.

Opowiadał o trybie swego bytowania w Sosnowcu. Wprowadził do Warszawy zagwarantowane mu bezpieczeństwo, jednak nie mógł uruchomić swej fabryki, bo otoczenie odnosiło się do niego z pewnym chłodem.

— Co mówił panu mecenasowi Grzeszolski?

„Postanowiłem popełnić samobójstwo”

— Powiedział mi: „Znużenie moje tą sprawą jest tak wielkie, a niechęć do życia u mojej żony tak głębokie zapuściła korzenie, że postanowiłem w dniu uchylecia wyroku przez Sąd Najwyższy popełnić samobójstwo”.

Przy tych słowach pokazał mi fiolkę luminallu, dodając: „Posiadam dziesięciokrotną dawkę, a środek ten jest pewniejszy, niż broń palna, bo rewolwer może spowodować tylko niegroźną dla życia ranę, a tam, gdzie chodzi o pewną śmierć dwojga ludzi, nie pora bawić się w eksperymenty”.

Chciał się zastrzelić w sądzie

— Ś. p. Grzeszolski powiedział mi jeszcze coś bardziej wstrząsającego. Powiedział, że gotów sobie odebrać życie wraz z żoną w obliczu sądu.

Kiedy mu powiedziałem, żeby zaniechał tego szaleńczego planu, odpowiedział mi, że jeśli się nie zgadzam na to, by odebrał sobie życie w gmachu sądowym, gotów jest wyjechać na prowincję i tam zdala od środowiska swojej gehenny odejść spokojnie od tych, którzy go zaszczyli.

— Czy mecenas starał się odwieść go od myśli samobójstwa?

— Oczywiście, użyłem całej

gę lieżyć na konsekwencje w jego postępowaniu, ja zaś tłumaczyłem mu, że dlatego chciałem się widzieć z nim osobiście, by zgodnie z jego postanowieniem zastosować taktykę ostatniej fazy walki o prawo.

Listy

Przy pożegnaniu na moje naleganie, aby stosował się do moich rad, Grzeszolski oświadczył, że odbędzie ostateczną konferencję z żoną i zawiadomi mnie o wyniku, podając fikcyjne nazwisko nadawcy.

Jakoż po trzech dniach doszedł mnie pierwszy list, w którym zapowiada, iż na dzień przed rozprawą będzie w mojej

tem. — „Tak, wiem. Czy przyjechać do Warszawy?”

I w tym momencie, przyznając, że nie od razu zrozumiałem. Dopiero błyskawiczna wizja, że jednak oboje popełnią samobójstwo, podyktowała mi dość nieszczerliwą odpowiedź: „Raczej zagranicę”. — „Tego nie uczynimy” — odparł. „Jak się ma żona?” „Jest spokojna i zdecydowana. Dziękuję doktorowi za wszystko. Napiszemy list”. Był to mój ostatni kontakt z Grzeszolskim.

Przed ostateczną instancją

Przechodzimy do kwestii odbicia się wiadomości o samobójstwie Grzeszolskiego w oczach opinii publicznej.

— Zdaje się, że jedni wszak po czytaniu to za dowód niewinności, inni zaś za dowód winy.

— Jestem zdania, że akt samobójstwa jest jeszcze jednym dowodem niewinności oskarżonego.

W życiu moim przesunęło się kilkanaście tysięcy zbrodniarzy wszystkich sfer i klas.

W tej dziedzinie mogę się uważać za eksperta. Grzeszolski był jaskrawym przeciwieństwem tego co się jako typ przestępcy w kategorii kryminologii ustaliło.

Kilkudziesięciu inteligentnych świadków wystawiło mu to świadectwo podczas rozprawy, a jednak było rozpryskiwane przez Bugajów i przedmieście Sosnowca było silniejsze i to jest prawdziwa treść tragedii mego nieszczęśliwego klienta.

„Dlatego Grzeszolski zaapelował od wyroku kasacyjnego do tego sądu, przeciw którym i bez obrony potrafił się oczyścić — zakończył adw. Hofmoki-Ostrowski.

Testament denata

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Listy, które pozostawił Grzeszolski, skierowane są, jak donosił mi, do władz sądowych, obrońcy adw. Hofmoki-Ostrowskiego i do brata żony — Staciwińskiego w Sosnowcu.

Treść listu do władz sądowych podawaliśmy już w niedzielę.



W liście do obrońcy Grzeszolski dziękuje za dotychczasową pomoc, zapewniając, że w testamencie, pozostawionym figuruje zapis w kwocie 2.000 zł., jako honorarium dla niego.

Szwagra swego Staciwińskiego mianował Grzeszolski generalnym wykonawcą testamentu.

Listy, które pozostawił Grzeszolski, znajdowały się w kopertach koloru żółtego i opatrzone były jakimś rosyjskim nadrukiem.

List do adw. Hofmoki-Ostrowskiego został już przez władzę sądową krakowską przesłany do Warszawy.

Kuczalska nadal oskarża

Kuczalska, na wiadomość o samobójstwie Grzeszolskiego, z miejsca oświadczyła, że jest to kara Boża, podkreślając, iż dziwnym zrządzeniem losu miłość Grzeszolskiego do Staciwińskiej zaczęła się w Krakowie i że tam popełnili oni samobójstwo. Kuczalska dalej oskarża Grzeszolskiego o otrucie dzieci talem. Z zainteresowaniem też mówi, że jest ciekawa, czy Grzeszolski zоставił list do niej, w którym by się przyznał, że wszystkie zarzuty pod adresem Kuczalskiej były kłamstwem.

Co mówi siostra Grzeszolskiej?

Kazimiera Kopikowa, siostra Grzeszolskiej, u której mieszkała ona ostatnio, uległa wstrząsowi nerwowemu na wiadomość o zbiorowym samobójstwie. Powiada, że siostra jej kiedyś powiedziała, że jeśli Sąd Najwyższy uchylił wyrok uniewinniający, nie przeżyłaby tego, że Grzeszolska za bardzo kochała męża, by dłużej mogła patrzeć, jak on cierpi i męczy się.

Pojutrze

olagnienie 1-zj klasy! — Spiesz zaopatrzyć się w los!

N. Jalka

Piotrkowska 22, Piotrkowska 66, Nowomiejska 1

mocy przekonywującej argumentacji.

— Co pan mu proponował?

„Nie zamierzam znów stanąć przed sądem”

— Żądałem, aby najspokojniej przyjechał na rozprawę w Sądzie Najwyższym i po ewentualnym uchyleniu wyroku oddał się do dyspozycji władz, na śmierć bowiem będzie czas, gdy w tej kilkuletniej walce o prawdę ulegniemy.

„Nie zamierzam — mówił — stanąć przed sądem po raz drugi pod żadnym warunkiem.

Po prostu moja odporność na naganę, której jestem przedmiotem od lat czterech, to jest od śmierci mojej żony, wyczerpała się, a ewentualność dokonania zamachu w więzieniu byłaby już wykluczona.

Zresztą **NIE MOGĘ POZWOLIĆ SOBIE NA TO, BY UMIERAĆ ZA KRATĄ, JAKO ZŁOCZYŃCA.**

Tego nawet moje tak okrzykane kamienne serce nie bierze w rachubę”.

— Jak się ostatecznie Grzeszolski z panem pożegnał?

— Pożegnał się ze mną, zapewniając mnie raz jeszcze, że mo-

cancelarii i stawił się w Sądzie Najwyższym.

Na pięć dni przed rozprawą nadszedł drugi list, w którym Grzeszolski komunikuje, że decyzję uprzednią powziął zbyt nagle i postanowił wrócić do poprzedniej koncepcji.

Pisał, że wyjeżdża do Krakowa i tam postąpi według powziętego postanowienia.

Nieodwołalna decyzja

Ustęp ostatni tego listu brzmiał: „Ta decyzja nasza jest nieodwołalna”.

Wyraz ostatni był dwa razy podkreślony. Był również dopisek, że wynagrodzenie moje jest zabezpieczone, albowiem pozostawił testament i zlecił jeszcze raz swojemu następcy zlikwidowanie tej kwestii.

— Były wiadomości, że Grzeszolski sprzedał swoją fabrykę...

— Nic podobnego. Trudno nawet w przybliżeniu zarejestrować wszystkie te potworne plotki, które mnie wczoraj dochodziły.

Ostatnia rozmowa

— A jak dowiedział się o wyroku.

— Gdy po wyroku przybyłem do domu, zadzwonił telefon z Krakowa. W słuchawce doszedł mnie cichy, jakby rzeczywiście z innych już sfer pochodzący głos: „To ja, Paweł”. Obawiając się mistyfikacji, kazałem sobie jeszcze raz powtórzyć, kto mówi. „To ja, Paweł, co słyszałeś?”

„Wyrok uchylony” — odpar-

DO ZAKOPANEGO „Makabi”

Wyjazdy indywidualne. Zapisy i informacje: „MAKABI”, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, od 10—22:30

Sala Filharmonii

telef. 213-84

„EUROPA”
Pocz. 4. 6. 8. 10

ENYMEJSC na wszystkie seanse od

„TABARIN”

na kolonie wypoczynkowe

„Makabi”

Zapisy i informacje:

„MAKABI”, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, od 10—22:30

Jutro dn. 17 lutego b. r. o godz. 8.30 wiecz. koncert znakomitego śpiewaka muzykińskiego **JULESA BLEDSOE'a**

barytona światowej sławy

Czwartek, dn. 18 lutego b. r. o godz. 8.30 wiecz. **Wieczór tańców hiszpańskich.** Słynna tancerka hiszpańska Nafi Morales stwarza niebywale kreacje taneczne, oszałamiające widzów zawrotnym tempem, orgią barw trzaskiem kastanietów i wspaniałą mimiką.

80 ul. Zapomniana Symfonia
W r. al. JEAN HERSHOLT

Uwaga: Uczniowie za okazaniem legitymacji korzystają ze specjalnych zniżek.

DANCING
„TABARIN”
CAKOWITA ZMIANA REPERTUARU!
BEA i HENRY || DUO CORNAR || THE OKEY-BAND
VIOLANTY || p. d. Mitelsbacha
Codziennie five a pełnym programem artystycznym.

Centralna Ładownia Akumulatorów
Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMU

REPREZENTACYJNE KINO
RIALTO

DZIS POWTÓRZENIE PREMIERY!
Wytworny **WILLI FORST**
i uroczą **MAGDA SCHNEIDER**
zapraszają na najweselejszą, rewelacyjną komedię salonową, pełną radości życia i fantazji p. t.
„ROBERT i GLORIA”

„Grzeszolski nie otrut swoich dzieci”

Słynny iasnowidz inż. Ossowiecki twierdzi, że był on tylko winien śmierci swej pierwszej żony

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Grzeszolski nie otrut swoich dzieci — twierdzi kategorycznie inż. Stefan Ossowiecki, trzymając w ręku arkusz papieru wypełniony pismem samobójcy, skreślonym w dniu 6 stycznia b. r.

Cheąc rzucić światło na tę niezwykle tajemniczą, niesamowitą w swej ponurej grozie sprawę, jeden z dziennikarzy stołecznych uprosił słynnego iasnowidza o seans.

Inż. Ossowiecki długo trzymał w zaciśniętych dłoniach zapisaną kartkę papieru w oczekiwaniu wizji, która spływa nań z kontaktu z przedmiotem, związanym z osobą, o którą w danej sprawie chodzi.

Bezkarne wina

Widzę go już — mówi poprostu. — To był właściwie bardzo nieszczęśliwy i złamany człowiek w chwili swojej śmierci.

Zapłacił najwyższą ceną. Bo życiem dzieci ciężką winę, która uszła mu bezkarnie.

Bo jedyne życie, jakie istotnie Grzeszolski miał na sumieniu, to życie pierwszej żony.

Ona zginęła przez niego i z jego woli, chociaż tego nikt nie dowiodł.

Dzieci swoje lubił bardzo. Był do nich przywiązany i ani na chwilę nie przychodziła mu do głowy myśl pozbycia się ich w tak zbrodniczy sposób.

Wyrok losu

To wszystko stało się w sposób niesamowity. Miał u siebie w szafce resztkę trucizny. Przy sprzątaniu przypadkowo bez jego wiedzy, łącznie z innymi wy-

Adwokat Rippel

szkuje się do nowego marszu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Organizator nieudanego marszu pieszego do Palestyny, adw. Wilhelm Rippel zwrócił się do władz o wydanie mu pozwolenia na zorganizowanie w tym roku nowego marszu. Tym razem, jak adw. Rippel pisze w podaniu do władz, w marszu ma wziąć udział 10.000 osób. Marsz rozpocznie się w początkach kwietnia.

1,500 spraw o obrazę narodu polskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na terenie wszystkich apelacji sądowych opracowana została dokładna statystyka, zawierająca bardzo ciekawe i pouczające dane.

M. in. zwrócono uwagę na szalony wzrost spraw o obrazę narodu polskiego. W roku 1936 przeprowadzono na terenie kraju 1500 takich spraw.

Ustawa o uboju uchwalona na Śląsku

KATOWICE, 15.2. (PAT) — Śląska rada wojewódzka uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu szereg projektów ustaw, m. in. projekt ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach i projekt ustawy o podwyższeniu wydatków budżetowych na rok administracyjny 1936-37 na ogólną sumę 322,968 zł.

rzucanymi przedmiotami trucizna trafiła do kuchni.

Dostanie się jej do stawy było dziełem nieostrożności i przy padku. Wówczas to zachorowała po raz pierwszy z objawami zatrucia cała trójka, to jest dwoje dzieci i służąca Cabajówna. Cabajówna wyleczyła się. Na Jerzyku początkowo działanie trucizny nie przejawiało się jaskrawo. Natomiast Lucynka chorowała już i nikła stopniowo.

Musiał milczeć

I tu się rozpoczął straszliwy dramat i walka w sumieniu Grzeszolskiego. On musiał zorientować się, co się stało, musiał spostrzec znamię trucizny, lecz z jednej strony wiedział, że gdy trucizna ta dostanie się raz do organizmu, to powoli postępuje jej niszczyielskie działanie i że nie ma na to żadnej odtrutki. Jedyne działanie może zwalczyć szkodliwe działanie talu, o ile dawka była mała. Z drugiej zaś strony Grzeszolski zdawał sobie sprawę, że najłżejsze zdradzenie się z tym, że posiadał w domu tal, musi go skompromitować i musi wzbudzić podejrzenia w związku ze śmiercią pierwszej żony.

Rozumiał więc, że jedyne ratunek jego, to absolutne milczenie.

Charakterystyka Grzeszolskiego

Oto, jak inż. Ossowiecki charakteryzuje Grzeszolskiego: — Skryty, zimny, lecz nie przeciętnie myślący, mądry człowiek, nawet erudyta, tylko bez cienia romantyzmu.

Charakter mocny, który wreszcie zламаł się, lecz nie nie zdołało go ugąść. Żeniąc się z pierwszą żoną miał nawet dla niej uczucie miłości, nie znosił natomiast rodziny żony.

Niski poziom intelektualny i kołtuństwo tej rodziny raziły go do tego stopnia, że wykopały między nim, a tymi ludźmi głęboką przepaść.

Grzeszolski w ogóle nie lubił ludzi, chociaż kochał życie i naukę.

Wciąż czegoś szukał, dociekał, coś badał. Książka, wiedza i jej postępy — to był jego świat. Potem przyszło wielkie uczucie dla Staciwińskiej.

W miłość do tej kobiety włożył wszystkie siły duchowe, na co go było stać, a właśnie to uczucie stało się jego prze-

klenstwem — mimo, że stanowiło dla Grzeszolskiego jedyną konkretną wartość.

„Inne rozwiązanie”

Przekonawszy się, że nie uzyska od pierwszej żony zgody na rozwód, szukał innego rozwiązania.

Zaczął rozmyślać, jak się pozbędzie tej zapory do szczęścia, jaką się stała pierwsza żona. Całymi miesiącami studiował książki, szukając sposobu zgładzenia w jaknajmniej bolesny sposób. Dążył do jej śmierci, pragnąc równocześnie oszczędzić jej cierpienia. Wola zbrodni i coś w rodzaju litości kojarzyły się w dziwny sposób w jego zamysłach.

W czasie choroby pierwszej żony usiłował ją nawet ratować. Lecz stało się to zbyt późno. Zbrodnia się nie wykryła, Grzeszolski uniknął kary.

Mógł już organizować własne życie według własnych pragnień. Mógł już bezkarnie połączyć się z ukochaną. Dzieci nie były istotną zawadą. Oddawna nosił się z myślą zabezpieczenia ich bytu i powierzenia ich opiece rodziny.

Odwet losu był straszny. Trucizna, pozostała w domu, nie dość widocznie strzeżona, bo nie zwróciła swego czasu należytej uwagi, zabija mu dzieci.

On wie, że tym razem, to nie jego bezpośrednia wina, ten

straszliwy splot okoliczności i wypadku. Tym razem prawda wychodzi jednak na jaw. Odnajdują tal w zwłokach dzieci.

Nie miał sił

Grzeszolski przecierpiał wiele. Więzienie, pierwszy wyrok, skazujący na dożywotnie więzienie, tortury wyrzutów sumienia.

Chwila odprężenia po wyroku sądu apelacyjnego. Może uda się jednak odbudować życie przy boku kobiety, którą kocha, a której nazwisko tak zaszarżał rozgłos procesu.

Nowe usiłowania zlikwidowania przeszłości i wyjazdu w daleki świat pomiędzy obcych. Zbliża się jednak termin rozprawy w sądzie najwyższym.

Grzeszolski nie miał już siły przeżywać na nowo tego, co już przeszedł. Wówczas to rozdzielił się myśl skończenia z sobą. Początkowo chce sam sobie odebrać życie, lecz druga żona również złamana przeżyciami ostatniego lat, dobrowolnie chce iść za nim...

I udają się do Krakowa — kończy inż. Ossowiecki — ja da z zupełnie już uzgodnionym poglądem na dalsze swe losy...

PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE, KATARZE

przez 20 lat

KOWALSKINA

dla dorosłych

Scentralizowanie zamierzeń rządu w dziedzinie gospodarki i inwestycji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W klubie sprawozdawców sejmowych odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor Janusz Rakowski z ministerstwa skarbu zaznajomił zebranych z przesłankami rządowego planu inwestycyjnego.

Plan inwestycyjny nie obejmuje obszernego odcinka inwestycji prywatnych, dotyczy zaś tylko inwestycji o charakterze ogólnogospodarczym.

Rysem nowym, odróżniającym

plan obecny od dotychczasowych, jest scentralizowanie zamierzeń inwestycyjnych i gospodarczych w jednym punkcie, a mianowicie u p. wicepremiera.

W dniach najbliższych ukaże się już nakładem ministerstwa skarbu wydawnictwo, które oprócz przemówień ministrów da 18 tablic. Dotyczą one gęstości zaludnienia, przyrostu ludności itd. Tablice ilustrują obszary żywnościowe i kopaliny, a więc węgiel, naftę, gaz i siły wodne. Trzecią grupę tablic stanowią mapy, ilustrujące strukturę

gospodarczą, a więc pasy bezdrożne itd. Dalsze tablice wykazują szlaki międzynarodowe, a dotąd niepowiązane, które prowadzić będą do powiązania okręgów przemysłowych z żywicielskimi. Wreszcie jest tablica sieci elektrycznej, przy czym wykreślone są linie wysokiego napięcia. Elektryfikacja będzie miała na celu dostarczanie taniego prądu również dla drobnego przemysłu. To, co w projekcie Harrimana oferowano po 95 groszy, ma kosztować zaledwie 18 gr.

Dyplom pilota dla Mussoliniego



który wznosił się na trzymotorowym aparacie na wysokość 4500 metrów.

Czystość i higiena

to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i freterowanie posadzi, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem, Reveracje linoleum, Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44.

tel. 202-14.

Marszałek Śmigły I honorowym członkiem YMCA

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Odbyło się w lokalu rady krajowej Polskiej YMCA nadzwyczajne walne zebranie delegatów Polskiej YMCA. Zebranie uchwaliło jednogłośnie nadać Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi najwyższą godność organizacji, a mianowicie pierwszego członka honorowego Polskiej YMCA, którą to godność od roku 1923 piastował Marszałek Piłsudski.

Marszałek Rydz Śmigły godność tę przyjął i wyraził również zgodę stanąć na czele komitetu honorowego Polskiej YMCA.

Kyoesti Kallio prezydentem Finlandii

HELSIGFORS, 15.2. (PAT) — Finlandzka agencja telegraficzna donosi:

Prezydent republiki fińskiej na przeciąg 6 lat został wybrany premier Kallio 177 głosami na 300 głosujących. W pierwszym głosowaniu Swinhufvud otrzymał 94 głosy, Kallio 56, Stahlberg 150.

Nowybrany prezydent Finlandii Kyoesti Kallio liczy 64 lata. Należy on do stronnictwa agrarnego, z zawodu jest rolnikiem. Zajmował już kilkakrotnie stanowiska premiera oraz teki ministerialne i był przewodniczącym parlamentu.

Był twórcą reformy agrarnej w Finlandii w r. 1918, która nazywa się „Lex Kallio”.



Projekt zmiany przepisów procedury karnej, wysuwany przez ministerstwo sprawiedliwości, przewiduje możliwość doraźnego wymierzenia adwokatowi przez sąd najwyższy do 1000 zł. grzywny za lekomyślnie wniesienie skargi kasacyjnej.

Obrazek przyszłości:
Adwokat X. po wygraniu w sądzie najwyższym sprawy, rzuca się na szyję swemu klientowi, wołając ze złości:
— Zostałem uniewinniony!

Królowa holenderska Wilhelmina cieszy się wielką popularnością wśród swych poddanych. Któregoś dnia podczas przechadzki nawiązała rozmowę z jakąś małą dziewczynką, którą na pożegnanie ucałowała serdecznie.

Po paru dniach otrzymała parę rękawiczek, własnoręcznie zrobionych na drutach przez dziewczynkę. By okazać swą wdzięczność królowa posłała małej parę pięknych rękawiczek skórkowych, z których jedna zawierała garść cukierków, a druga kilka złotych monet. Załączyła przy tym kartkę: „Odpisz mi, moja mała przyjaciółko, która z tych rękawiczek sprawiła ci większą przyjemność”.

Po dwu dniach nadeszła odpowiedź:
„Kochana Pani Królowo! Trudno mi odpowiedzieć, gdyż mój tatuś wziął lewą rękawiczkę, a mój brat prawą”.

Rozbawiona tym królowa poleciła sprowadzić do siebie dziewczynkę i już osobiście wręczyła jej nowy upominek.

Powstańcy hiszpańscy dlatego bombardują Madryt, aby coś nie zos rozzerwać jego ludność.

Paraguay powiększył liczbę państw, które opuściły ostatnio ligę narodów.

Podobno nad wejściem do nowego gmachu ligi ma być wyrity napis:
„Szukasz szczęścia, wystąp na chwilę!”

Jeden z naszych literatów leży w łóżku, chory na gripę.

— Marysio — zwraca się do służącej — niech Marysia pójdzie do czytelnika i przyniesie mi „Napój cieniasty” Leśmiana.

— A czy wziąć dużą butelkę, proszę pana?...

— Czy jeszcze panu latają te ogniste punkciki przed oczyma? — zwraca się okulista do pacjenta.

— Tak, panie doktorze, ale przy najmniej teraz widzę je znacznie wyraźniej!

Aktor K... spotyka znanego portreciście, malarza N...

— Wyobraź sobie, tej nocy włamali się do mnie złodzieje!

— Co ty mówisz? I dużo ukradli?

— Trochę gotówki, srebra stolowe, ale co najciekawsze: wycieli z ramy portret, który niedawno malowałeś!...

— Ależ to reklama dla mnie! — woła radośnie zdziwiony malarz.

— Kiedy widzisz, chodzi o to, że ramę zabrali, a obraz zostawili!

Trocki wytacza proces całemu kominternowi i wszystkim gazetom, które go ostatnio atakowały

Po smutnym procesie zabójcy Gustoffa, Dawida Frankfurtera, Szwajcaria ma w najbliższym czasie stać się areną nowego, jeszcze bardziej sensacyjnego procesu politycznego, który z pewnością wywoła zainteresowanie całego świata.

Bohaterem tego procesu będzie Trocki, którego wiele osób w Szwajcarii pamięta z tych czasów, kiedy mieszkał razem z Leninem w Zurychu, Bazylei i Bernie.

Otóż Trocki wnosi do sądu w Bazylei oskarżenie o potwarz i zniesławienie, a oskarża nietylko przewodników szwajcarskiej partii komunistycznej i redaktorów atakujących go pism, lecz najwyższe władze Kominternu ze Stalinem i Dymitrowem na czele.

W Bazylei wychodzi gazeta trockistowska pod nazwą „Nie bacząc na nic”.

W piśmie tym Trocki zamie-

ścił właśnie list otwarty, w którym zawiadomiamy swych przyjaciół szwajcarskich, że postanowił rozprawić się wreszcie z tymi, którzy spotwarzali go i bezcześcili. Jednocześnie pismo cytuje wszystkie epitety i wyzwiska, jakimi obdarzała prasa sowiecka Trockiego w czasie trwania procesów trockistów.

Obecnie, jak wynika z listu, Trocki chce urządzić w Bazylei coś jakby sąd nad obecnymi władcami Rosji.

Szwajcarzy jego poplecznicy nie żalują ani starań ani pieniędzy, by sprawę postawić na jak najszerzej płaszczyźnie.

Znany szwajcarski adwokat dr. Sztrebel zbiera już materiały, mówi się szeroko o wezwaniu w charakterze świadka syna Trockiego, Siedowa, sekretarza II Międzynarodówki, Adlera, i wielu innych znanych działaczy.

Oficjalnym oskarżonym bę-

dzie Dymitrow oraz przywódca szwajcarskiej partii komunistycznej Bodenmann i Humbert.

Co się tyczy Stalina, to nazwisko jego nie znalazło się na liście oskarżonych nie z tego względu, że jest on głową państwa, lecz dlatego, że Stalin osobiście nigdy oficjalnie Trockiego nie atakował.

Trocki ma się domagać od sądu całkowitej rehabilitacji, oczyszczenia go od zarzutów jakoby był agentem obcego mocarstwa itp. oraz żądać będzie od oskarżonych odszkodowania w wysokości 10.000 fr. szw. tytułem strat moralnych.

Władze szwajcarskie czynić będą z pewnością wysiłki, by sprawa ta została możliwie w cieniu, jest jednak więcej niż pewnym, że wysiłki te spełzną na niczym i że proces ten stanie się ośrodkiem zainteresowania całego świata.

Konsulat polski w Manchesterze

LONDYN, 15. 2. (PAT). — W sobotę nastąpiło otwarcie nowego konsulatu polskiego w Anglii, w Manchesterze. Nowym konsulem honorowym jest obywatel polski, znany przemysłowiec p. Konrad Szymanowski, od szeregu lat zamieszkujący w Manchesterze.

Polskie rozgłoszenie transmować będą uroczystości angielskie

Warszawski koresp. „Głosu Północnego” telefonuje: Uroczystości koronacyjne w Anglii transmitowane będą przez wszystkie radiostacje polskie.

Krzyże zasługi dla filmowców polskich

WARSZAWA, 15. 2. (PAT) — Zarządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej nadany został złoty krzyż zasługi za zasługi na polu rozwoju polskiego przemysłu filmowego Ryszardowi Stanisławowi Ordynskiemu, prezesowi rady naczelnej przemysłu filmowego w Polsce, przemysłowcom filmowym w Warszawie: Stefanowi Dekierowskiemu, inż. Henrykowi Finkelsteinowi i inż. Zbigniewowi Gniadzowskiemu.

Zarządzeniem prezesa rady ministrów srebrny krzyż zasługi przyznano Teofilowi Jaroszewi i Markowi Libkowi.

Brązowy krzyż zasługi przyznano Stanisławowi Kicmanowi i Eugeniuszowi Wysockiemu.

Koncert Paderewskiego w Brukseli

BRUKSELA, 15. 2. (PAT) — Na 20 marca zapowiedziany jest koncert Ignacego Paderewskiego w Brukseli.

Cegły ze szkła

„Dobre światło, dużo światła — dobra praca, dobre zdrowie” — brzmi leitmotiw wspólczesnej architektury, dzięki czemu powierzchnia ścian w nowych domach mieszkalnych zajęta jest w trzech czwartych przez okna. Ale technika kroczy wciąż naprzód. W Ameryce poczęto wyrabiać cegły ze szkła, które przepuszczają światło i tak dobrze je rozpraszają, że w domach zbudowanych z tych cegieł jest bardzo jasno, pomimo, że cegły te nie są przezroczyste. W Anglii fabryka w Lancashire podjęła produkcję cegieł ze szkła w 29 odmianach kolorów. Cegły tego typu cieszą się takim powodzeniem, że cała roczna produkcja fabryki została już wykupiona z góry. Architekci twierdzą, że cegły szklane chronią od hałasu i gorąca lepiej, niż zwykłe cegły z gliny. „Szklane domy” stały się zatem rzeczywistością, dzięki postępowi techniki.

WSPANIAŁA EPOPEA BOHATERSTWA i ODWAGI

OSTATNI MOHIKANIN

wg. głośnej powieści JAMESA FENIMORE'A COOPER'A.

W rolach głównych: RANDOLPH SCOTT jako „SOKOLE OKO” i przepiękna Heather Angel.

JUTRÓ PREMIERA W KINIE „EUROPA”

Dzisiejsze audycje

PROBLEMATY PRAWDZIWEJ DEMOKRACJI

Demokracja jest dziś zagadnieniem gorąco dyskutowanym. Wiemy, że demokracja to władztwo ludu — jednak rzeczywistość wladztwa ludu nie ma nigdzie, bo rządzić może tylko nie wielu. Ustrój demokratyczny polega więc tylko na swoistym sposobie dobierania osób rządzących i ciał zbiorowych, które kontrolują ich działalność. Właśnie ta zasada wyboru budzi dziś wiele zastrzeżeń, gdyż wybrani nie zawsze są istotną elitą, nie zawsze dają rękojmnie dobrych rządów. Jedyną bezwzględnie pewną wartością koncepcji demokratycznej jest postawa demokratyczna — ta postawa uczuciowa, która sprawiedliwie troszczy się o dobro każdego obywatela, w każdym człowieku widzi równe dostojenie. Temat ten omówi prof. Czesław Znamierowski w audycji radiowej „Dyskutujmy” o godzinie 19.00. Dyskusję zgaik odczyt p. t. „Czy możliwa jest prawdziwa demokracja?”

WIERSZE OŚMIU POETÓW

„Zima poetycka” — oto tytuł kwadransu poezji, który Polskie Radio nadaje o godz. 22.30. Audycję wypełnią wiersze Jana Kasprzowicza, Bolesława Leśmiana, Włodzimierza Perzyńskiego, Mieczysława Romanowskiego, Leopolda Staffa, Kazimierza Tetmajera, Kornela Ujejskiego i Kazimierza Wierzyńskiego.

W tych pięknych utworach każda indywidualność poetycka inaczej widzi, odczuwa, i obrazuje krajobraz zimy, który w naszej literaturze zajmuje tyle miejsca.

KONCERT SYMFONICZNY

O godz. 20.15 wszystkie rozgłoszenie polskie transmitować będą z Poznania koncert symfoniczny. Dyrygować be-

dzie znany kapelmistrz berliński Hans von Benda, solistą zaś będzie altowiolista Jan Rakowski. W programie dzieła orkiestrowe Haendla, Szuberta, Glucka i Sibeliusa oraz koncerty Vivaldiego i Poradowskiego na violi d'amore.

DŹWIĘKOWE DZIEJE OPERETKI

Reportaże muzyczne Celine Nahlik, artystki opery i speakerki rozgłosni lwowskiej mają już ustaloną pozycję w programach Polskiego Radia i słuchane są z przyjemnością przez liczne grono słuchaczy. Najbliższy taki reportaż p. t. „Z dziejów operetki” charakteryzuje twórczość najpopularniejszych kompozytorów operetkowych: Kalmana, Lehara i Oskara Straussa. Usłyszmy tę audycję przez radio o godzinie 17.15.

Sprzedak pozostałych towarów z wyprzedzają odbywa się jeszcze na I piętrze. Wejście s bramy.

Wielomówiąca podróż adm. rafa Foerстера do Tanganiki

Warszawski koresp. „Głosu Północnego” telefonuje:

W kołach politycznych duże wrażenie wywarła nadeszła wczoraj wiadomość, iż admirał Foerster, który niedawno opuścił stanowisko szefa floty niemieckiej udaje się niehawem do Tanganiki. Krążą wersje, że podróż do Afryki adm. Foerстера znajduje się w ścisłym związku z żądaniami kolonialnymi Niemiec.

HENRYK PFFEFER 113
Piotrkowska

2 katastrofy kolejowe

Jest wiele ofiar w ludziach

LONDYN, 15. 2. (PAT). — Express York — Lowestoft wyjechał się w pobliżu Sleaford East. Lokomotywa i 6 wagonów wpadło na budkę kolejową, zabijając 3 kolejarzy, a kilku raniąc. Wielu pasażerów odniosło rany.

TOKIO, 15. 2. (PAT). W Hokkaido w pobliżu dworca Tokoro wpadła z powodu gęstej mgły lokomotywa na robotników, zabijając 4, a raniąc ciężko 9.

Kto ma morze, tego nikt nie zmoże

POPULARNA WYBIECZKA DO WIEDNIA

od 23 | II do 9 | III
Zapisy i informacje: **Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

TRIP TRAR



OSTATNI KRZYK MODY.
— Cieszę się, że już jesteś ubrana!
— Proszę!

Wiadomości bieżące

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 28 b. m. przy ul. Piotrkowskiej 165, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź — Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

MLEKO ZDROŻAŁO. — Ostatnio notowana jest zwyżka cen artykułów spożywczych, przedewszystkiem chleba i ziemniaków.

Obecnie znów podrożało mleko przy czym ceny podniosły nawet przedsiębiorstwa mleczarskie z 25 groszy na 27 groszy za litr.

Profesacyjny strejk w pończoszniach łódzkich

W dniu wczorajszym w godzinach południowych wybuchł we wszystkich pończoszniach łódzkich strejk robotników, w myśl odnośnych rezolucji, powziętych na zebraniach.

Strejk został ogłoszony i przeprowadzony jako protest przeciwko nieuwzględnieniu żądań pończoszników, pracujących na maszynach okrągłych, którzy domagają się uwzględnienia w taryfie płac stawek dla artykułów nowych.

Strejk miał przebieg spokojny.

Kontrola sal tańca w Łodzi

Onegdajszej nocy organa policji przeprowadziły lustrację sal tańca na terenie Łodzi. Chodziło przede wszystkim o ujawnienie faktu udziału młodzieży w wieku szkolnym w zabronionych dla niej zabawach i rozrywkach. W kilku wypadkach sporządzono protokoły karne. Winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

P. wojewoda poprze zabiegi samorządu o wprowadzenie nowego podatku na cele opieki społecznej

Dzisiaj wyjeżdża delegacja magistratu i rady miejskiej do ministerstw

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu wczorajszym delegacja rady miejskiej m. Łodzi w osobach prezesa i wiceprezesa klubu PPS i klasowych związków zawodowych, Chodyńskiego i Potkańskiego oraz radnego bundowskiego Milmana udała się do urzędu wojewódzkiego, celem interweniowania w sprawie opodatkowania sfer zamożniejszych Łodzi na cele opieki społecznej.

Delegację rady miejskiej przyjął osobiście wojewoda łódzki p. Hauke - Nowak w obecności prezydenta Łodzi, p. Godlewskiego.

Przedstawiciele klubów socjalistycznych, na wniosek których rada miejska postanowiła wprowadzić nowy podatek od przemysłowców, kupców i właścicieli

nieruchomości na rzecz pomocy najbiedniejszym, przedłożyli panu wojewodzie obszerny memoriał, w którym wskazali, że osiągnięcie tego podatku byłoby w zasadzie możliwe, gdyby nie trudności natury formalnej.

Z tego też względu, zdaniem delegacji, p. wojewoda, jako osoba doskonale obeznana z bolączkami łódzkimi, a zwłaszcza z sytuacją ludności najuboższej z pewnością poprze zabieg reprezentantów rady miejskiej.

Nakazem chwili jest znowelizowanie ustawy o finansach komunalnych.

Pan wojewoda po zapoznaniu się z postulatami delegacji oświadczył, iż sprawa, o którą chodzi nie należy do jego kompetencji.

Znowelizowanie ustawy, celem umożliwienia dodatkowego opodatkowania zamożniejszych warstw, może nastąpić na wniosek zainteresowanych ministerstw i musi przede wszystkim być zatwierdzone przez izby ustawodawcze.

Niemniej jednak p. wojewoda Hauke - Nowak obiecał poprze postulaty delegacji rady miejskiej i starania, jakie poczyni ona w Warszawie.

Delegacja samorządu łódzkiego wyjeżdża do Warszawy w dniu dzisiejszym. Uda się ona do ministerstwa skarbu, opieki społecznej i spraw wewnętrznych, oraz do władz związku miast polskich.

W skład delegacji wchodzi z ramienia zarządu miasta pp.

wiceprezydent Antoni Pączek oraz naczelnik wydziału opieki społecznej, Wisławski, zaś z ramienia rady miejskiej radni Chodyński, Potkański i Milman.

(g)

Z żałobnej karty

INŻ. ARCH. ADOLF GOLDBERG.

W dniu 15 b. m. rozstał się z tym światem w sile wieku znany szerokim sferom społeczeństwa łódzkiego inżynier - architekt Adolf Goldberg.

Urodzony w r. 1889 w Łodzi, uczył się w szkole, a następnie w Szkole handlowej zgromadzenia kupców, którą przed ukończeniem zmuszony był opuścić w związku ze strejkami szkolnym r. 1905. Relegowany ze szkoły za swą działalność patriotyczną i wystąpienia przeciwko Roskom, zmuszony był przenieść się do Krakowa, gdzie ukończył gimnazjum. Wyższe studia odbył w Monachium pod kierownictwem najwybitniejszych profesorów architektury, zdobywając niezwykle zasób fachowej wiedzy. To też natychmiast po powrocie do naszego miasta został powołany do magistratu na stanowisko kierownika oddziału regulacji m. Łodzi. Na placówce tej wytrzymał kilka lat, oddając cenne usługi rodnemu miastu w zakresie jego rozbudowy. Również i w wolnej praktyce architektonicznej wyróżnił się b. p. inż. Adolf Goldberg niepospolitym talentem i wybitną inwencją, dzięki której to walorom Zmarłego Łódź i okolice miasta zyskały szereg wspaniałych budowli.

Podkreślić jednak należy, że b. p. inż. Adolf Goldberg był przede wszystkim człowiekiem wielkiego umysłu i serca, nieskazitelnego charakteru i społecznikiem o wysokich walorach duchowych i etycznych. To też Łódź żegna z żalem swego zasłużonego Obywatela.

Cześć Jego pamięci!

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż i ojciec

B. P.

ADOLF GOLDBERG

Inżynier architekt

przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś, we wtorek, dnia 16 lutego 1937 r. o godzinie 3-ej pp., o czym zawiadamiają pozostałe w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Żona i Córka

16-letni praktykant powiesił się

Wstrząsające samobójstwo przy ulicy Bandurskiego 10

Na terenie posesji przy ul. Bandurskiego 10 rozegrała się wczoraj przed południem wstrząsająca tragedia.

Na placu tym wznoszona jest obecnie nowa budowla, przy której zatrudniony był m. in. 16-letni praktykant ślusarski Czesław Śniady (Kilińskiego 205).

Wczoraj rano Śniady w czasie pracy nagle znikł. Wszczęto za nim poszukiwania. Dopiero o godz. 10 rano robotnicy ku swemu przerażeniu zauważyli w kącie na III piętrze nowowzniesionej budowli wiszącego na sznurze Śniadego. Chłopca odcięto niezwłocznie i wezwano pogotowie. Przybyły lekarz dr. Jaroszewski stwierdził zgon. Zwłoki

zostały zabezpieczone na miejscu.

Wczoraj w mieszkaniu własnym przy ulicy Antoniewskiej 14 usiłował pozbawić się życia przez powieszenie się 39-letni Stanisław Grabowski, w porę został on jednak uratowany przez

Zaparcie jellit usuwa skutecznie naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudzając czynność żołądka oraz wydzielanie się żółci i moczu. Przyspiesza przemianę materii i regenerację krwi. Zalecana przez lekarzy.

swego syna Kazimierza, który odciął ojca od sznura. Pierwszej pomocy udzielił Grabowskiemu wezwany lekarz. Przyczyna roz-

paczliwego kroku Grabowskiego — niesnaski rodzinne.

W parku na Polesiu Konstantynowskim zażyła wczoraj po południu truciznę 10-letnia Weronika Jaworska, służąca, bezdomna. Lekarz pogotowia odwiózł denatkę do szpitala. Przyczyna — skrajna nędza.

Echo wyborów wrześniowych Radny Nutkiewicz przed sądem

W dniu wczorajszym w wydziale karno - odwoławczym sądu okręgowego w Łodzi odbyła się rozprawa apelacyjna przeciw radnemu Nutkiewiczowi, przewodniczącemu komitetu wyborczego Bundu.

W okresie przed wyborami do rady miejskiej w Łodzi we wrześniu ub. r. Komitet Bundu wydał ulotkę, w której omówił terror, jaki endecja zapowie działa przeciw ludności żydowskiej, ostrzegając, że nie dopuści żydów do udziału w wyborach i t. d.

Ulotka ta została przez władze administracyjne skonfiskowana, a przewodniczący komitetu Bundu, Nutkiewicz, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Na rozprawie, odbytej w sądzie grodzkim w Łodzi w grudniu 1936 r. obrońca oskarżonego, adw. Loos przedłożył ulotkę Stronnictwa Narodowego, w której istotnie zapowiadano wystąpienia przeciw żydom.

Sąd ulotki te przyjął do akt

sprawy, jednak wydał wyrok skazujący r. Nutkiewicza na 4 miesiące aresztu i 200 zł. grzywny.

Na wczorajszej apelacyjnej rozprawie adw. Loos powołał się na załączone ulotki obozu narodowego.

Sąd okręgowy stwierdził, że ulotki endeckie mówią, iż w wypadku, gdyby ktoś z poleńców został pokrzywdzony, Stronnictwo Narodowe wystąpi z reakcją, gdy tymczasem w ulotkach Bundu mówi się o groźbie terroru endeckiego, jako fakcie zapowiedzianym, względnie dokonanym.

Z tych względów sąd okręgowy zatwierdził w całej rozciągłości wyrok sądu grodzkiego i skazał r. Nutkiewicza na 4 miesiące aresztu i 200 zł. grzywny.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”
4 kl. przy gimn. im. E. Orzeszkowej Zł. 10. — na „Ezras-Ilumim”.

Grand-Kino Dzisiaj i dni następnych!

Początek o 4-ej

Rewelacyjny film p. t. **Królowa Tańca**

z fenomenalną tancerką

ELEANOR POWELL w roli tytułowej

KINO „PALACE”

Największy sukces sezonu!

Światowej sławy tenor **Beniamino Gigli**

i czarująca **KAETHE V. NAGY**

w arcydziele arcydzieł „DLA CIEBIE, MARIO...”

Tylko za gólowkę można będzie pić wódkę

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy towarzystwa zwalczania alkoholizmu w Łodzi, przystąpiono do opracowywania projektu ustawy, zabraniającej wyszynku trunków alkoholowych na kredyt. Właściciel restauracji czy baru, któryby użył pijącemu kredytu, byłby w myśl owego projektu pociągnięty do odpowiedzialności i groziłaby mu za to surowa kara. Oprócz tego spowodowałoby to mogło odebranie im koncesji na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa.

Odczyt

o wystawie paryskiej

Staraniem zarządu towarzystwa przyjaciół Francji, oddział w Łodzi, ogłoszony zostanie w dniu 17 lutego r. b. o godz. 20,15 w sali gimnazjum Zgromadzenia kupców m. Łodzi, ul. Narutowicza 68, odczyt p. t. „Exposition Internationale a Paris 1937”.

Wspomniany odczyt wygłosi p. Eugen Gresillon w języku francuskim.

„Polityka rządu dr. Stojadinowicza”

Niezwykle ciekawy odczyt red. Vladimira Maresa

W niedzielę o godz. 1 po poł. w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich przy ul. Moniuszki 5, wygłosi niezwykle ciekawy odczyt p. t. „Polityka rządu dr. Stojadinowicza” radca poselstwa królestwa Jugosławii w Warszawie, p. Władimir Mares.

Mówca podkreślił na wstępie, że stosunki wewnętrzne Jugosławii uległy całkowitej sanacji i że wreszcie nastąpiło zbliżenie między Belgradem a Zagrzebiem. Dotychczasowe stosunki serbsko-chorwackie były nienajlepsze.

Od wielu lat chorwackie stronnictwo chłopskie nie brało udziału w pracach parlamentu, dopiero szef obecnego rządu dr. Stojadinowicz wskazał na konieczność wyczerpania skutków długich wyczerpujących rozmów z przywódcą opozycji dr. Maczkiem doprowadził do całkowitego porozumienia.

Następnie prelegent omówił stosunki ekonomiczne Jugosławii, podkreślając, że stan ekonomiczny kraju podniósł się w roku ostatnim znacznie, a to dzięki niezwykle obfitemu urodzajowi i dzięki temu, że rząd przeprowadził ustawę o oddlu-

Nie rząd a sanację

znieważali dwaj działacze Ch. D.

W dniu wczorajszym na wokandy sąd okręgowy w Łodzi znał za sprawą przeciwko dwóm działaczom chadeckim: Adamowi Cackowi, emerytowanemu nauczycielowi i Franciszkowi Kwiecińskiemu, dziennikarzowi z Warszawy.

W myśl aktu oskarżenia pod sąd na zgromadzeniu Chrześcijańskiej Demokracji w Łodzi wygłosili przemówienia, w których prokuratura dopatrzyła się znieważenia rządu, nawoływania do zbrojnego wystąpienia i rozpowszechniania fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Aresztowanie 2 włamywaczy na gorącym uczynku kradzieży

Wczoraj wieczorem dokonano włamania do mieszkania Józefa Stojackiego przy ul. Limanowskiego nr. 22.

W czasie gdy włamywacze pakowali w worki garderobę wrócił z miasta właściciel mieszkania, na widok którego zbrojnie rzucili się do ucieczki.

Na wszczęty alarm lokatorzy i przechodnie puścili się za włamywaczami w pogoń. Dwóch z nich zdolano ująć i odprowadzić do III komisariatu policji.

Zatrzymanymi okazali się Wiktor Uliński (Zawiszy 29) i Jan

Teatr, muzyka i radio

WIECZÓR TANCÓW HISZPAŃSKICH



Słynna tancerka hiszpańska Natt Morales wystąpi w czwartek o godz. 20.30 w sali filharmonii.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 7.30 wiecz. oraz w środę i w czwartek o godz. 8.30 w „Beben”. Ceny niższe.

W piątek wchodzi na afisz Teatru Miejskiego jedna z najbardziej sensacyjnych sztuk „Powódź” Bergera. Na tle barwnej akcji, której osią jest grof

ba katastrofalnej powodzi nad Missisipi, rozwija autor w dramatycznej formie niejako studium ludzkich namiętności. Reżyseruje dr. Jerzy Ronard Bujański.

JULES BLEDSOE

Koncert fenomenalnego śpiewaka-merzywa Julesa Bledsoe'a odbędzie się jutro, o godz. 20.30 w sali filharmonii. Przy akompaniamencie Erica Hope znakomity artysta wykona program, złożony z pieśni i arii Bononcini'ego, Wida, Fourdraina, Straussa, Wolfa, Szuberta, Donizetti'ego oraz słynnych negro spirytuala.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.35 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 7.35 Koncert w wyk. małej orkiestry
- 11.30 Audycja dla szkół: „Gdy pali się w piecu” — Ewy Zarembiny.
- 12.03 Włodzimierz Horowitz i Jehuda Menuhin (płyty)
- 12.50 „Coś dla każdego” (płyta za płyta).
- 15.40 „Aktualne zagadnienia z zakresu ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu”
- 16.00 Piosenki włoskie (płyty)
- 16.15 „Skrzynka PKO.”
- 16.30 „Najnowsze piosenki filmowe” (płyty)
- 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona
- 17.15 Z dzieł operetki — reportaż muzyczny
- 17.50 „Skrzynka załóż nr. 3” — monolog
- 18.00 Pogadanka aktualna
- 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach” — pogadanka.
- 18.20 Rozmowa z radioluchaczami
- 18.30 Utwory skrzypcowe polskich kompozytorów.
- 18.50 Pogadanka aktualna
- 19.00 „Czy możliwa jest demokracja prawdziwa” — dyskusja
- 19.20 Koncert orkiestry wojskowej
- 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia
- 20.15 Koncert symfoniczny
- 22.30 „Zima poetycka” — kwadrans poezji
- 22.45 Muzyka taneczna

Zapisy na

kurs pieczenia ciast wielkanocnych przyjmie SZKOŁA GOSPODARSTWA WODNA 40. Telef. 177-73.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE”

8-stronicowy nr. 8 „Wiadomości Literackich” przynosi szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad jury nagrody „Wiadomości Literackich” za najwybitniejszą książkę polską w roku 1936; jak wiadomo, nagrodę tę uzyskały „Pamiętniki chłopów” (seria II) zestawienie szeregu dokumentów i listów i wyjątków z pamiętników dotychczas pojedynku i śmierci Puszczyka w opracowaniu Tuwima, dalszy ciąg powieści Stonimskiego „Dwa końce świata”, list Pruszyńskiego z Hiszpanii, poświęcony kwestii katalońskiej, dokonanie książki Gide'a „Powrót z Z. S. S. B.” w przekładzie Skwskiego, obszerną recenzję, artykuł Stonimskiego, recenzje filmowe Zahorskiej, artykuł polemiczny Tuwima, „Camera obscura”, cykl „Co dostrzegają na obrazie Rembrandta...”, aktualności.

Fantowa Loteria

Łódź. Zyd. Tow. „OCHRONY KOBIET”
Jutro, w środę, dn. 17 bm. o godz. 18-ej popoł. odbędzie się ciągnięcie Fantowej Loterii w lokalu Stowarzyszenia Humanitarnego „Montefiore Bnej-Brith”, Piotrkowska 90. Uprasza się członków towarzystwa oraz posiadaczy losów o liczne przybycie.

CASINO

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

DZIŚ POWTÓRZENIE PREMIERY!

Najnowsze arcydzieło ERNESTA LUBICZA

Szampański WALC

Najpiękniejsza operetka filmowa od czasów „PARADY MIŁOŚCI”

AUDYCJE ZAGRANICZNE NORTH REG. (449)

- 22.00 Symfonia VI H-moll Czajkowskiego
- SZKOCJA (391)**
- 21.00 Uwertura „Flet zaczarowany” — Mozarta i Koncert fortepianowy B. Dur Brahmisa
- BRUKSELA (484)**
- 21.00 Uwertura „Tannhäuser” Wagnera, Koncert skrzypcowy Mendelssohna i Uwertura „Rosamunda” — Szuberta
- PRAGA (470)**
- 21.15 Poemat symfoniczny Suka
- PARYŻ (432)**
- 21.30 Koncert (M. in. Symfonia Nr. 3 Brahmisa, Rapsodia na klarnet Debussy'ego, Szeherazada Ravela)
- WROCLAW (316)**
- 21.10 Tria fortepianowe Beethovena i Mozarta
- BUKARESZT (365)**
- 20.30 Uwertura „Platnerz” Lortzinga i Koncert fortepianowy As-moll Czajkowskiego.
- 21.45 Symfonia Es-dur Brucknera
- BUDAPESZT (550)**
- 19.30 „Tannhäuser” — opera Wagnera

Bustracja rzeźni

dokonana przez specjalną komisję radz. ecką

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie komisji specjalnej, wybranej na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, celem zbadania całokształtu sprawy wykupu rzeźni miejskiej.

Komisja odbyła swe posiedzenie w siedzibie zarządu miejskiego. W skład komisji wchodzi radni pp. Grzegorzak (obóz narodowy), Chodyński i Potkański (PPS.) oraz Milnarz (Bund).

Po krótkiej konferencji, która odbyła się pod przewodnictwem prez. Godlewskiego udała się na teren I rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej, celem za znajomienia się z jej urządzeniami, obiektami i t. p.

Komisja bawiła na terenie rzeźni przeszło godzinę.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sylwetki pięściarzy austriackich którzy walczą w Łodzi w niedzielę

W związku z międzynarodowym meczem bokserskim, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi między reprezentacjami Austrii i Polski, podajemy dane o ósemce pięściarzy austriackich:

Waga musza: Ermerys Lehner, 22 lata, walczyć będzie drugi raz w reprezentacji.

Waga kogucia: Walter Mathä, mistrz Austrii i olimpijczyk, 23 lata, na 52 walki wygrał 32.

Waga piórkowa: Hans Jaro, 26 lat, wielokrotny mistrz i reprezentant. Najsilniejszy punkt Austrii. Walczył na olimpiadzie. Rozegrał ok. 100 walk, wygrał 64.

Waga lekka: Alois Swatosch, 27 lat, olimpijczyk i reprezentant Austrii. Rozegrał 75 walk

Waga półśrednia: Alfred Bedrich 20 lat, bokser młody, debiutujący w reprezentacji.

Waga średnia: Hans Horak, 22 lata, ma za sobą 75 walk. Ostatnio nie występował przez pewien czas w ringu wskutek służby wojskowej.

Waga półciężka: Hans Schweifer, 23 lata, mistrz Austrii i olimpijczyk, dysponuje silnym lewym prostym.

Waga ciężka: Karl Lutz, 23 la-

ta, 1,86 wzrostu, waży 87 kilo. Większość walk wygrał przez k. o., a m. in. pokonał dwukrotnie mistrza Węgier i Europy. Ma za sobą przeszło 40 walk.

W jakim składzie IKP walczy o mistrzostwo Polski

W piątek drużyna koszykowiek żeńskiej klubu IKP wyjeżdża do Lublina, gdzie weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski w dniach 20 i 21 b. m.

IKP wyjeżdża w składzie następującym: Filipiakówna, Gruszczyńska, Głazewska, Kasperska, Nawrocka, Janicka, Stępielówna i Stępkówna.

W mistrzostwach, jak już podawaliśmy, bierze udział 6 drużyn: AZS (Warszawa), Polonia (Warszawa), mistrz Lublina, IKP (Łódź), Młode Wizo (Lwów) i Makabi (Kraków). Drużyny te walczą w dwóch grupach, przy czym losowanie wypadło dla IKP niekorzystnie, gdyż spotka się w jednej grupie z mistrzem Polskim — AZS-em.

Mecz bokserski

Zjednoczone—Sokół

W nadchodzący piątek odbędzie się w lokalu KPZjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 o godz. 20-ej towarzyski drużynowy mecz bokserski Zjednoczone — Sokół.

W ramach meczu odbędą się najprawdopodobniej pozostałe trzy walki finałowe mistrzostw bokserskich młodzików.

Szmidt odznaczony przez zarząd ŁZOK

W niedzielę 28 lutego odbędzie się w lokalu przy ul. Włoczańskiej 139, o godz. 15,30 doroczne walne zebranie łódzkiego towarzystwa kolarskiego. Zarząd ŁTK przystąpił już obecnie do przygotowań uroczystości jubileuszowych 53-lecia klubu. Zapoczątkowaniem uroczystości jubileuszowych będzie ogólnopolski wyścig szosowy drużynowy o nagrodę jubileuszową, który odbędzie się w nadchodzącym sezonie na dystansie 100 klm. Nagroda ta zostanie rozegrana w ciągu 3-cb lat 1937, 1938 i 1939.

Zarząd ŁTK odznaczył swego zawodnika Artura Szmidta srebrną plakietą honorową w uznaniu zasług i za godne reprezentowanie barw klubu. Zaznaczyć należy, że tego rodzaju odznaka została wydana po raz pierwszy przez ŁTK.

Pomoc zimowa to nie można to obywateli i nakaz sumienia!

Międzypaństwowe mecze piłkarskie

PZPN zakontraktował dotychczas następujące mecze międzypaństwowe:

- 21 marca Polska Zachodnia — Liga paryska w Paryżu.
- 23 czerwca Polska — Szwecja w Warszawie.
- 12 września Polska — Dania.
- 10 października Polska — Jugosławia.

Pozatym odbędzie się mecz z Rumunią lub ewent. z Norwegią w dn. 29 maja w Oslo. Nadto liga projektuje na 13 — 15 czerwca mecze z neoficjalną reprezentacją Holandii „Zwaluwen”.

Pozostają jeszcze rozgrywki eliminacyjne do mistrzostw świata, których terminarz ustalony będzie na konferencji w San Remo 13 marca.

Produkcja lanitalu w Polsce

będzie musiała oprzeć się częściowo na importowanej kazeinie

Wychodzący w Manchesterze fachowy miesięcznik „Silk and Rayon” zawiera w numerze lutymowym ciekawy artykuł Ryszarda Flinta, który w tłumaczeniu przytoczamy.

RED.

Cztery kraje są obecnie zainteresowane w produkcji lanitalu, sztucznego włókna z kazeiny, zwanego także wełną z mleka, gdyż ma ono podobno wiele charakterystycznych cech prawdziwej wełny. Słuszniejsza jest jednak nazwa włókna kazeinowego, niż sztucznej wełny. Krajami tymi są:

Włochy, Francja, Belgia i POLSKA.

Ciekawym jest, że mówi się o lanitalu bardzo wiele, jednak ścisłych danych o nim jest bardzo mało. Większość cyfr, publikowanych w związku z produkcją lub zdolnością produkowania, wskazuje raczej na przyszłe możliwości rozwoju, aniżeli na obecny stan rzeczy. Lanital zrodził się z koniecznej potrzeby, tak samo, jak Visra, zanim rozpoczęto produkcję na skalę handlową. Brak wełny i bawełny w okresie wojny, zmusił Niemcy do szukania namiastek, stąd też wzmożone spożycie początkowo odpadków sztuczno - jedwabnych, a po tym przędy z włókna ciętego. Sankcje gospodarcze przeciwko Włochom podczas wojny z Abisynią spowodowały niedostatek wełny, a co za tym idzie, i Włochy muszą wyżyć siły dla zdobycia surogatów, zastępujących wełnę.

Aczkolwiek możliwości przemiany kazeiny we włókno, nadające się do przedzenia i tkania, znane już były oddawna, dopiero Antoniemu Feretti udało się nadać produkcji realne kształty. Wiosną ubiegłego roku Snia Viscosa rozpoczęła wyrób lanitalu. Oznajmiono światu, że wykryto nową, doskonałą namiastkę wełny, i że

do końca 1936 roku możliwości produkcyjne wzrosną do przeszło 30 milionów funtów angielskich rocznie.

Wywołało to zrozumiałe zainteresowanie wśród uczonych, a szczególnie wśród chemików włókienniczych. Chcieli oni patrzeć na lanital nie przez różowe okulary entuzjastycznej prasy włoskiej, lecz przez soczewki mikroskopów, i stwierdzić dokładnie jego właściwości chemiczne i fizyczne, szczególnie w porównaniu z wełną. Rezultaty wielu niezależnych od siebie analiz dają się pokrótce zreasumować jak następuje:

dobra chłonność barwników, doskonałe właściwości cieplne, lecz mała wytrzymałość pojedynczych włókien,

mianowicie przeciętnie 6 gramów w stosunku do 35 gramów przy wełnie, i różnicę w prężności od 5 do 75 proc., podczas gdy odnośne cyfry przy wełnie wykazują przeciętną 72 proc. z wahaniami od 62 do 82 proc. Należałoby z tego wywnioskować, że trwałość lanitalu musi być znacząco mniejsza niż wełny, a więc argument kalkulujący się jakoby

KORZYSTNIE CENY

w stosunku do cen importowanej pranej wełny, musiałby również ulec rewizji.

Przyjmując nawet, że lanital będzie mógł rzeczywiście konkurować z wełną co do gatunku i ceny, trzeba sobie przypomnieć, że cały problem produkcji lanitalu zależy od dostawy kazeiny.

Sedno sprawy leży w tym, że rodzima wytwórczość kazeiny dostępna dla produkcji lanitalu, jest o wiele za szczupła, by umożliwić zrealizowanie ambitnych zamiarów. Z jednego funta an-

gielskiego kazeiny otrzymać można mniej więcej 1 lb. lanitalu. — Żeby zatem wyprodukować więcej niż 30 milionów lb. lanitalu, jak Snia Viscosa zapowiedziała na początku bieżącego roku, potrzebna byłaby taka sama ilość kazeiny. Teoretycznie rodzimy przemysł mleczarski mógłby dostarczyć przypuszczalnie 27 milionów lb. kazeiny rocznie, faktycznie jednak tylko połowę tej ilości uda się w kraju uzyskać. — Przemysł mleczarski w razie wyboru pomiędzy produkcją kazeiny a białego sera z mleka zbieranego, napewno nie zrezygnuje z wyrobu tego ostatniego, jako bardziej popłatnego, w ilościach, znajdujących łatwy zbył. A więc tylko zbierane mleko, które pozostanie, byłoby dostępne dla kazeiny. Ponadto kazeina pod postacią sera stanowi we Włoszech nieodzowny składnik pożywienia mas, a sprawy żywności mają z natury rzeczy pierwszeństwo przed sprawami ubioru.

Włoska wytwórczość lanitalu jest ciągle jeszcze daleka od projektowanej dziennej produkcji powyżej 100.000 lbs. Jak dotąd brak jest wszelkich danych o obecnym stanie produkcji, jednak powyższe przypuszczenie, o parte jest na fakcie, że ostatnie informacje prasowe włoskie wspominają o 17 do 20 milionów lbs. lanitalu, które Włochy zamierzają wyprodukować.

Bez wywarcia przymusu na tej części przemysłu mleczarskiego, która z wyżej wymienionych przyczyn dla dostaw odpada, Włochy mogą liczyć na podaż krajową w wysokości około 13 do 14.000 lbs. kazeiny i spodziewają się pokryć pozostałe zapotrzebowanie we Francji. Do niedawna, mianowicie do chwili dewaluacji franka, nadzieja ta miała widoki powodzenia. Obecnie i to źródło zakupu jest niepewne.

W marcu r. ub. Włochy sprzedały patent na lanital Francji. — Na pytanie, dlaczego patent został sprzedany Francji, oraz dla czego Francja go nabyła, trudno udzielić odpowiedzi. Pewien snop światła rzuca na sprawę tę wiadomość, że prawa eksploatacji nabyła grupa producentów kazeiny w departamencie Charente.

Słuszne jest pytanie, czy zamierzali oni rzeczywiście eksploatować patent, gdyż pozostawiając na uboczu kwestię gatunku, Francja może przecież zawsze bez przeszkód importować każdą ilość wełny, a importowana z Australii wełna jest tańsza, niż lanital, wyprodukowany we Francji. Do chwili obecnej lanitalu we Francji nie wyprodukowano.

Pozornie taki bieg wypadków zdaje się przeczyć zapewnieniu Włoch o tanioci ceny lanitalu. Aczkolwiek różne czynniki, skłaniające się na koszt produkcji, szczególnie zaś ilość robocizny, wchodząca do kalkulacji, nie są znane, faktem jest, że robocizna we Włoszech jest o połowę tańsza, niż we Francji. Z drugiej strony jednakże cena kazeiny jest we Francji znacznie niższa, niż we Włoszech i wynosi zaledwie 300 franków za 100 kg. wobec 400 do 420 lirów we Włoszech. Tańszą robocizną we Włoszech niweluje zatem wyższa cena surowca.

Na liście światowych producentów kazeiny figuruje na pierwszym miejscu Argentyna. Francja zajmuje drugie miejsce, choć jest ona może równie poważnym eksporterem kazeiny jak Argentyna. Francuski przemysł kazeinowy ześrodkowany jest w departamencie Charente i aczkolwiek tamtejsza grupa pro-

ducentów zakupiła patent na lanital, sprzedaż kazeiny Włochom jest bardzo chętnie kontynuowana. Sprzedaże te stały się możliwe na szerszą skalę dopiero po zniesieniu sankcji, lecz wkrótce powstały nowe tarcia. Włoscy kupcy mogli płacić za dostawy tylko za pośrednictwem francusko - włoskiego clearingu a z powodu powolnego działania tego urzędu zaległości narastały. Na początku września r. ub. producenci w Charente wstrzymali wysyłkę kazeiny, żądając uregulowania poprzednich dostaw. Ponieważ pertraktacje dla zwalczania trudności zapłaty przybrały tymczasem zadowalający obrót, można się spodziewać, że eksport do Włoch zostanie wznowiony.

Dewaluacja franka zmieniła z gruntu całą sytuację. Poprzednio producenci kazeiny w Charente mieli trudności w konkrowaniu z kazeiną argentyńską. Obecnie francuska kazeina jest znacznie tańsza, niż ta ostatnia. Fakt ten skłonił francuskich posiadaczy patentu na lanital do poważniejszego zastanowienia się nad sprawą produkowania lanitalu we Francji. Przed tym prośbie było sprzedawać kazeinę Włochom, pod warunkiem oczywiście uzyskania zadowalających warunków płatności. Obecnie producenci w Charente sami zamierzają produkować lanital. Zorganizowane zostało odnośne towarzystwo i przygotowania postępują naprzód. Wysuwa się ponownie motyw, że francuski lanital będzie obecnie tańszy niż wełna z Australii i że możliwym będzie ponadto ulepszyć znacznie jego jakość. Wszystko to okaże się przyszłość. Włochy prawdopodobnie będą w stanie i w przyszłości kupować kazeinę we Francji, lecz może w mniejszych ilościach niż poprzednio, wątpliwym jest więc, czy projektowana na rok 1937 ekspansja produkcji do 17 lub 20 milionów lbs. wobec zmienionych warunków da się zrealizować.

OBECNIE I POLSKA ZAMIERZA PRODUKOWAĆ LANITAL
W październiku roku ubiegłego

grupa polskich przemysłowców zawarła z Feretim i ze spółką Snia Viscosa układ w sprawie eksploatacji patentu. Nowy koncern zamierza rozpocząć produkcję w pierwszym kwartale roku 1937 w zakładach chemicznych „Boruta”, w których Państwo Polskie jest poważnie zainteresowane.

Roczne zapotrzebowanie Polski na praną wełnę wynosi przypuszczalnie 25 — 30 milionów lbs. i pewnym jest, że nawet przy uzupełnieniu krajowej kazeiny importem z Francji.

POLSKA NIE BĘDZIE MOĞŁA PRODUKOWAĆ WIĘCEJ LANITALU NIŻ WŁOCHY,

a według wszelkiego prawdopodobieństwa

WYTWORZY ZNACZNIE MNIEJ.

Pozostaje jeszcze kilka słów do powiedzenia w sprawie Belgii. W maju 1936 ogłoszono, że problem wytworzenia sztucznego włókna z kazeiny został w Belgii pomyślnie rozwiązany i że w pobliżu Brukseli powstanie mała fabryka dla kontynuowania doświadczeń na większą skalę. Włókno to nazwano „Cargau”. Utrzymują, że jest ono zupełnie odmienne od wełny, jednakże w przeciwieństwie do wełny, która zdolna jest wchłonać wodę w ilościach, dochodzących do 50 proc. własnego ciężaru, co stanowi jej charakterystyczną cechę. Cargau wody nie przyjmuje. W związku z tym stosowane być muszą specjalne metody barwienia tego włókna. Cargau nadaje się do przedzenia i tkania i ma w przybliżeniu ten sam ciężar gatunkowy co wełna. Surowcem jest w danym wypadku kłaczkowata kazeina, zawarta w serwatce, przy czym z 1 klg. serwatki otrzymuje się około 40 gramów Cargau. Trwałość i sprężystość są rzekomo zadowalające, w każdym bądź razie wyższe, niż przy lanitalu. Taki był stan rzeczy w maju 1936 roku. Od tego czasu nic więcej o Cargau nie słyszano, a przeprowadzone ostatnio badania nie ujawniły żadnych nowych postępów.

Spadek pożyczki stabilizacyjnej

spowodowany jest powrotem kapitałów do handlu

Na rynku walorów w dniu wczorajszym tendencja nadal kształtowała się niejednolicie. Podczas gdy wszystkie prawie pożyczki wykazały pewien, aczkolwiek nieznaczny, wzrost — jedynie pożyczka stabilizacyjna zanotowała poważny spadek.

Zdaniem ster giełdowych, spadek pożyczki stabilizacyjnej tłumaczy się wycofywaniem kapitałów handlowych z rynku walorów, bowiem w okresie międzywojennym kapitały kupców, zachęcone perspektywą szybkiej zmiany kursów, spowodowanej enuncjacjami rządowymi na temat prac inwestycyjnych — masowo przeczuciły się na rynek papierów wartościowych.

Również Norwegia interesuje się lanitalem

Na zaproszenie Norweskiego towarzystwa chemicznego z Oslo, inż. Bergve wygłosił odczyt na temat produkcji lanitalu we Włoszech oraz możliwości uruchomienia jej w Norwegii.

Prelegent m. in. wskazał, iż obecnie produkuje się już 3 klg. lanitalu ze 100 litrów mleka, wobec czego Norwegia, jako mająca wysoką gospodarkę mleczną posiada warunki na uruchomienie tego przemysłu.

Największym popytem w podobnych wypadkach cieszy się zwykle pożyczka stabilizacyjna, gdyż pożyczka ta, prócz znacznej dochodowości, posiada ogromne „pole” do zwyżkowania.

Gdy jednak nadzieje na szybką wyżkę kursu z powodu ostrożności naszej publiczności nie ziszczyły się, a gotówka potrzebna była do dokonywania transakcji handlowych — podaż stabilizacyjnej ze strony tych sfer wzmożła się znacząco, co w konsekwencji doprowadziło do spadku kursu.

Zdaniem naszych informatorów, nie należy jednak liczyć się z poważnym spadkiem kursu tej pożyczki, gdyż „średni” popyt na papier uległ ostatnio zwiększeniu.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna spadła o 200 pkt. i notowana była oficjalnie 447. Na rynku prywatnym obracano nią po 446 w placeniu 448 w żądaniu, przy znacznej przewadze podaży.

6 proc. pożyczka dolarowa zwyżkowała o 25 pkt. do 63,25. Prywatnie obracano nią po 62,75 kupno, 63,75 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) również podniosła się o 25 pkt. i notowana była 48,25 — 48. Na rynku prywatnym zwyżkała ta nie wywarła jednak specjalnego wpływu, gdyż i tak kurs dolarówki jest znacznie wyższy od

Przydziały dewiz na bawełnę i odpadki bawełniane

Z uwagi na fakt, że przedawnie zgrzebne, wigoniowe i odpadkowe w miesiącu lutym b. roku powinny przystąpić do intensywnej produkcji przędy na sezon letni Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi wystąpiła do ministerstwa przemysłu i handlu o wyjednanie na miesiąc luty b. r. dodatkowego przydziału dewiz na zakup bawełny i odpadków bawełnianych dla przemysłu niezrzeszonego okręgu łódzkiego, a to w takiej wysokości, aby globalny kontyngent dewizowy odpowiadał faktycznemu zapotrzebowaniu, uwarunkowanemu podjęciem prac na sezon letni.

Pobyt w Łodzi sekretarza konsulatu w Oranie

Celem zebrania materiału informacyjnego, dotyczącego produkcji przemysłowej okręgu łódzkiego, przybył do Łodzi p. Z. Czudec, nowomianowany sekretarz konsulatu honorowego R. P. w Oranie.

Tematem konferencji, odbytej przez p. Czudęca w izbie przemysłowo - handlowej oraz w delegaturze P. I. E. w Łodzi, były m. in. sprawy, dotyczące ewent. uruchomienia eksportu włókienniczego z okręgu łódzkiego na rynek algierski w formie, która miałaby na celu złagodzenie skutków reglamentacji przywozu w Algierze, eliminującej obecnie możliwości wywozu artykułów włókienniczych przemysłu łódzkiego na wymieniony rynek.

Specjalną uwagę zwrócono nadto na te artykuły przemysłu łódzkiego, których przywóz do Algieru nie jest ograniczony (a mianowicie: pewne wyroby drzewne, szklane oraz artykuły przemysłu rolnego). Sprawy, dotyczące możliwości zapoczątkowania eksportu wymienionych wyrobów będą przedmiotem badań konsulatu R. P. w Oranie.

oficjalnego. Obracano nią po 47,75 — 48 kupno, 49 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna i em. utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal placono za nią 64,50, żądano 65,50, II em. nie była wczoraj notowana, lecz obracano nią w granicach 65 kupno, 66 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna podniosła się o 50 pkt. do 54. Na rynku prywatnym obracano nią po 53,50 w placeniu, 54,50 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna z lekkim odchyleniem w dół, utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano nią po 51,25 w placeniu, 52,25 w żądaniu. Za drobne odcinki placono w granicach kursu 50.

W dziale listów tendencja była naogół utrzymana. Obracano:

4 i pół proc. ziemskie 49,50. 5 proc. listy zastawne m. Warszawy stare 58, Za nowe zaś placono 55 (— 25) za grubsze odcinki i 25,50 — 25,25 za drobne.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi nowe — nadal obracano po 50,50 kupno, 51,25 sprzedaż.

Na rynku akcyjowym tendencja była słaba, przy nieznacznych obrotach: Bank Polski zmniejszał o 50 pkt. do 108,50, Liza o 10 do 13,15 zaś Węgry nadal i 20 oraz Starachowice 32,7.

Wzmocniona kontrola skarbowa

Wezwanie do firm łódzkich

Łódzkie firmy otrzymały w dniach ostatnich wezwanie izby skarbowej treści następującej:

„Na zasadzie art. 60 ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. nr. 14 poz. 134 z r. 1936) izba skarbowa wzywa zarząd firmy (instytucji) do dostarczenia izbie skarbowej, wydział II, Łódź, ul. Al. Kościuszki nr. 83 pokój nr. 5, parter, szczegółowych wszelkich wypłaconych, bądź zarachowanych w roku 1936 sum z tytułu jednorazowych lub powtarzających się należności za różne usługi, świadczone firmie (instytucji), jako to: PORA DY PRAWNE, PRYWATNE, DYSKONTO WEKSLI, OTRZYMANE, WZGLĘDNI UDZIELONE POŻYCZKI (OD KOGO, LUB KOMU), KWOTA POŻYCZKI ORAZ WARUNKI

SPLATY, SPORZĄDZANIA PLANÓW BUDOWLANYCH, UDZIELANIE PORAD TECHNICZNYCH, WYKONYWANIE ROBÓT, UBEZPIECZENIE, PO ŚREDNICTWO PRZY SPRZEDAŻY I ZAKUPIE OBIEKTÓW MAJĄTKU STAŁEGO i t. p.

W wykazach tych nie należy zamieszczać sum, wypłaconych pracownikom umysłowym, fizycznym, członkom dyrekcji i zarządu, zatrudnionym w firmie (instytucji).

Wykazy należy dostarczyć do dnia 20 lutego r. b. Nieprzedłożenie odnośnych wykazów w wymienionym wyżej terminie pociągnie za sobą skutki, przewidziane w art. 185 wspomnianej ordynacji podatkowej, a więc karę do 500 złotych“.

Właściciele „Boryszowskiej Apertury“

protestują przeciwko usunięciu ich z przedsiębiorstwa

Na posiedzeniu sądowym w dniu 11 b. m. rozpoznawana była sprawa upadłości firmy „Boryszowska Apertura i Drukarnia Wolf Gutgold i S-ka“.

Pełnomocnicy upadłych wyjaśnili, że wywiezione przez upadłych 2000 sztuk towaru w ostatnim tygodniu przed ogłoszeniem upadłości, stanowią własność klientów, gdyż firma pracuje zarobkowo i po wykonaniu czynności do niej należących, towar odesłała powiercom.

Pełnomocnicy upadłych wyrazili zdumienie, iż mimo braku konkretnych zarzutów w stosunku do upadłych syndyk odsunął całkowicie

upadłych od przedsiębiorstwa, które jest duże i dla człowieka „nowego“ wymaga wprowadzenia. Jeśli by nawet, zdaniem pełnom. upadłych, pewne zarzuty pod adresem upadłych Górnego i Motyla były uzasadnione, to nie można przez ten fakt odsuwać wszystkich upadłych od przedsiębiorstwa.

Jeden z pełnomocników upadłych — adw. Tykociński wnosil o zażądanie opinii o upadłych od izby przemysłowo - handlowej.

Sąd przychylił się do tego wniosku i postanowił zwrócić się do izby przemysłowo - handlowej z za pytaniem, czy może udzielić opinii o upadłych.

Spadek eksportu łódzkiego

do Holandii i Anglii

Na podstawie danych, uzyskanych w delegaturze łódzkiej państwowego instytutu eksportowego, eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego za czas od 1 do 31 stycznia r. b. wyniósł 314,246,40 kg. wartości 2,469,837,52 zł., co w porównaniu z eksportem za m. grudzień r. ub. wykazuje ZMNIEJSZENIE ILOŚCI WYWIEZIONYCH KG. O 40,536,25 kg. ORAZ ZMNIEJSZENIE SIĘ WARTOŚCI WYEKSPORTOWANYCH WYROBÓW O 386,401,40 ZŁ.

Na pierwszym miejscu stał port Antwerpia, przez który przewieziono 59,768 kg., wartości zł. 602,288,98, na drugim miejscu utrzy mała się Holandia, do której wywieziono 33,802,90 kg., wartości zł. 302,677,95, na trzecim miejscu była Gdynia, przez którą przewieziono 23,378 kg. wartości 243,893 zł., na czwartym miejscu stała Anglia, do której wyeksportowaliśmy 43,903,32 kg. towarów wartości zł. 204,922,04, wreszcie na piątym miejscu uplasowała się Persja, do której wywieźliśmy 33,166 kg. za zł. 204,747 itd.

Stosunkowo najbardziej zmniejszył się nasz eksport do Holandii, do której w miesiącu grudniu r. ub. wyeksportowaliśmy za 309,722 zł. (w styczniu tylko za zł. 302,678), również uległ poważniejszemu ZMNIEJSZEMU EKSPORT DO ANGLII, a mianowicie w styczniu wyeksportowaliśmy tam towarów za blisko 205 tysięcy zł., podczas gdy w grudniu r. ub. wyniósł on 381,903

Poważnie ZWIĘKSZYŁ SIĘ EKSPORT przez port Antwerpia, który np. w grudniu prawie zupełnie nie wchodził w rachubę oraz prawie podwójnie zwiększył się eksport do Palestyny, a mianowicie o ile w grudniu r. ub. wywieźliśmy tam towarów łącznej wartości zł. 11,700, o tyle w styczniu r. ub. zwiększył się on do 23,262,69 zł.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10-12 i 3-7

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 288,10 (— 55), Bruksela 89,20 (plus 10), Kopenhaga 115,55, Londyn 25,88, Mediolan 27,88, Nowy Jork — kabel 528,75, Oslo 130, Paryż 24,64, Praga 18,41, Sztokholm 133,45, Zurych 120,60. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.26,25, kanadyjskie 5.26, florony holenderskie 287,10, belgi 88,95, franki francuskie 24,54, szwajcarskie 120,10, funty angielskie 25,79, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 15,90, duńskie 115, norweskie 129,35, szwedzkie 132,80, liry włoskie 23,40, szylingi austriackie 93,56 marki fińskie 11, marki niemieckie 119, marki niemieckie srebrne 128.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była również niejednolita. Notowano: Bank Polski 108,50 (— 50), Cukier 27,50 (— 50), Węgiel 18,50 (plus 50), Lilpopy 13,15, Starachowice 32,25 — 32,50, Haberbusch 37, Siła i Światło — bez kuponu za 1935-36 r., za który to kupon płać 4 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była utrzymana. Notowano: 4 proc. dolarowa 48,25 — 48, 3 proc. inwest. I em. 65, II em. 65,65, seria II em. 86 (plus 100), 4 proc. konsolidacyjna 51,88 — 51,75 (— 13), odcinki po 100 zł. 50, po 50 zł. — 49,75, 5 proc. konwersyjna 54, 6 proc. dolarowa 63 — 63,25, 7 proc. stabilizacyjna 447 (— 200), kupon bież. na 152 — 167,25, 4 i pół proc. ziemskie 49,50, 4 i pół proc. poznańskie seria „L“ 46, 5 proc. Warszawy stare 58, 5 proc. Warszawy nowe 55, odcinki po 1000 zł. 55,50 — 55,25,

5 proc. Częstochowy nowe 49,75, 5 proc. Kiele 43,50, 5 proc. Łodzi nowe 50,50, 5 proc. Piotrkowa nowe 47,50.

GIĘŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzed. Kupno	
Dolar.	47.75
Stabilizac.	148.00
Inwestycyjna 1 em.	65.00 64.75
Inwestycyjna 2 em.	65.50 65.00
Konsolid.	51.25
Bank Polski	110.00 109.00
5 pr. Łodzi, seria X	51.50 51.00
6 pr. obl. Łodzi, s. A	53.25 53.00
Tendencja	cokolwiek słabsza.

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	24.00 — 24.25
Zyto II gat.	23.50 — 23.75
Pszenica	29.50 — 29.75
Pszenica zbier.	29.25 — 29.50
Jęczmień przem.	22.00 — 23.00
Jęczmień brow.	26.00 — 27.00
Owies	20.50 — 20.75
Mąka żytnia I g.	35.00 — 35.50
Mąka żytnia II g.	33.50 — 34.00
Mąka pszenna	45.50 — 47.50
Otreby żytnie	15.50 — 15.75
Otreby pszenne	15.50 — 15.75
Otreby pszenne gr.	15.75 — 16.00
Rzepak	59.00 — 60.00
Victoria	22.50 — 23.50
Gróch polny	27.00 — 30.00
Ogólne usposobienie	spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 15. II.
Srodek 2: marzec 12.05, maj 12.49, lipiec 12.35, październik 11.90, grudzień 11.86, styczeń 11.86.

LIVERPOOL, 15. II.

Zamknięcie: marzec 6.96, maj 6.96, lipiec 6.94, październik 6.66, grudzień 6.55, styczeń 6.54.

ALEKSANDRIA, 15. II.

Zamknięcie: Sakellariadis: marzec 17.84, maj 17.70, lipiec 17.59, listopad 17.44.

Dr. med.

L. LIEBESKINDOWA

CHOROBY DZIECI

przeprowadziła się na

Al. 1 maja 25

Telef. 111-10.

Komunikacja Autobusowa

„WZÓR”

sp. z o. o.

Łódź, ul. Lutomska 13, tel. 217-25

podaje do publicznej wiadomości, iż — jazda autobusami na liniach obsługiwanych przez Kom. Aut. „Wzór” — odbywa się według poniższego rozkładu:

ŁÓDŹ — MEŁAWA	o j. 21 w poniedziałki, środy
MEŁAWA — ŁÓDŹ	o j. 22.20 w niedziele i wtorki
ŁÓDŹ — PŁOCK	o j. 7.30, 18
PŁOCK — ŁÓDŹ	o j. 5.15, 8.00
ŁÓDŹ — LANIETA	o j. 16.30, 19
LANIETA — ŁÓDŹ	o j. 8.10, 10.40
ŁÓDŹ — KUTNO	o j. 7.15, 13, 19
KUTNO — ŁÓDŹ	o j. 6.11, 16.30
ŁÓDŹ — ŻYCHLIN	o j. 12.30
ZYCHLIN — ŁÓDŹ	o j. 16
ŁÓDŹ — PIĄTEK	o j. 6.30, 6.45, 8, 11.45, 12.20, 17, 17.45, 18.35
PIĄTEK — ŁÓDŹ	o j. 7.15, 7.36, 12.50, 13, 18, 19
PIĄTEK — ŁĘCZYCA	o j. 8.30
ŁĘCZYCA — PIĄTEK	o j. 15

Likwidatorzy firmy: Fabryka Dykt Klejonych „GEMAL”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji, stosownie do art. 268 K. H. podają do wiadomości, że została otwarta likwidacja firmy: Fabryka Dykt Klejonych „Gemal”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i wzywają wierzycieli tej firmy do zgłoszenia swych wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

Likwidatorzy.



KUPUJESZ ZDROWIE!
ŻĄDAJĄC TYLKO „OLLA”
GUM?

Jako dowodnie najlepsze i najpyszniejsze.
40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE.
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK.
PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1959701!!

KING TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
Tragedia oddanych na pastwę nieludzkich oprawców p. t.
SERCA ZE STALI
oraz „**ŻÓŁTY SKARB**” W roli głównej **GARY COOPER**

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
arcyfilm, osnuty na tle najpiękniejszego romansu miłosnego amerykańskiego Rudolfa i baronówny Vetsery
MAYERLING
W rol. gł.: **Charles Boyer i Danielle Darrieux**
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Dźwiękowe kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40. tel. 141-22

Dziś i dni następnych!
w arcyzabawnej komedii wiedeńskiej mówionej i śpiewanej po NIEMIECKU p. t.
SZEPT MIŁOŚCI
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KONSUM ul. Rokicińska 54.
Dojazd tramwajami 10 i 16.

Od dziś dnia 16 lutego r. b. rozpoczynamy nasz doroczny **Biały Tydzień** w nowo otwartych i pięknie dekorowanych pomieszczeniach „Konsumu” — Prosimy Szan. Kliencie! o łaskawe odwiedzenie nas.

CAPITOL

wświetla najprzedniejsze filmy!

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 groszy!

**Masłem naszym!
Najniższe ceny!
Najlepsze filmy!**

Dziś premiera!
ERROL FLYNN

niezapomniany „Kapitan Blood” jako

ORZEŁ KRYMSKI

w gigantycznym filmie reżyserji Michała Curzia

„SZARZA LEKKIEJ BRYGADY”

W pozostałych rolach: **OLIVIA de HAVILLAND i DONALD CRISP**

BAR ANGIELSKI ul. Piotrkowska 23
Tel. LEFON 152-49

sawiadam, że od dnia dzisiejszego prowadzony będzie pod wytrawnym kierownictwem długoletniego fachowca **p. Hermana Bajgelmana**.
Uprasza się P. T. Publiczność o łaskawe odwiedzenie naszego lokalu.
Obiady i kolacje po cenach przystępnych!

Urząd Skarbowy w Łęczycy
Nr. V 79/14/01/37

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Łęczycy podaje do ogólnej wiadomości, że w celu ściągnięcia należności skarbowych i wierzytelności obcych w dniach niżej wymienionych od godz. 10 — 17 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji ruchomości u niżej wymienionych płatników:

W dniu 24. II. 1937 r.

Tymieniecki Włodzimierz, Upale, gm. Topola, zboże, bydło, śrebaki, konie i kareta. Cena szac. zł. 7.700.
Piechocki Adam, Jarochów, gm. Mazew, zboże. Cena szac. zł. 1.250.
Wyganowska Maria, Pokrzywnica, gm. Piątek, powozy, samochód i ruchomości domowe. Cena szac. zł. 4.360.
Niedziałkowska Irena, Sułkowiec, gm. Piątek, ruchomości domowe. Cena szac. zł. 1.700.
Bronikowski Alojzy, Łęka, gm. Piątek, powozy, samochód i śrebaki. Cena szac. zł. 5.700.
Wasiak Tomasz, os. Piątek, pasenica, jalgówka, bryczka i ruchomości domowe. Cena szac. zł. 1.230.
Soy Boettichera Józefa, Siedlec, gm. Topola, zboże. Cena szac. zł. 700.

W dniu 25. II. 1937 r.

Zakrzewski Rodryg, m. Poddebice, zboże. Cena szac. zł. 4.600.
Ruszkowska Leontyna, Chropy, gm. Poddebice, powozy, inwentarz żywy i zboże. Cena szac. zł. 2.570.
Majewski Kazimierz, Małe gm. Poddebice, mąka, zboże i krowy. Cena szac. zł. 1.850.
Wiaderek Franciszek, Pustkowie, gm. Poddebice, krowy i bryczki. Cena szac. zł. 550.
Pijewski Jan, Tumusin, gm. Poddebice, bydło i knur. Cena szac. zł. 750.
Karpinski Feliks, Kotków, gm. Mazew, kareta i powóz. Cena szac. zł. 2.500.
Jeziński Edward Konstanty, Byszew, gm. Grabów, samochód, fortepian i nasienie buraczane. Cena szac. zł. 8.500.
Werner Józef, Skotniki, gm. Leśmierz, inwentarz żywy. Cena szac. zł. 7.800.
Radoszewski Jan, Ner, gm. Gostków, karety, samochód i żyto. Cena szac. zł. 6.700.
Sliwiński Kazimierz, Sucha Dolna, gm. Gostków, powóz, fortepian i maszyna do szycia. Cena szac. zł. 2.770.
Boetticher Władysław, Pelczyska, gm. Gostków, zboże. Cena szac. zł. 4.450.
Szołowski Władysław, Spędoszyn, gm. Gostków, kartofle i żyto. Cena szac. zł. 950.

Za Naczelnika Urzędu
St. Luczak, podreferendarz.

Ogłoszenia drobne

ZAKOPIANE. PENSJONAT DLA DZIECI „OPIEKA” Drowej Blochowej. Tani miesiąc dla dzieci i osób towarzyszących. Komfort, opieka pedagogiczna, sporty, wykwintna kuchnia. Tel. 1557. Ul. Kasprusia - Zagórze. 1466-3

ZGUBIONO kwit nr. 286865, wydany przez Warsz. Tow. Pożyczk. na Zastaw Ruchom., Sp. Akc., oddział w Łodzi.

OGRODY, ogródki nowoczesne projektuje, zakłada, przyjmuje w opiekę, przeprowadza roboty sezonowe, cięcie drzew (specjalność drzewa karłowe) i opryskiwanie. Koplín, Narutowicza 35. tel. 102-25, m. 2. 1646-2

Dziś i dni następnymi! Genlusz H. G. WELLS'a mistrzowskie realizacja Aleksandra Kordy
TON ROK 2000
Poranki w soboty o 2-iej, w niedzielę o 12-iej.
Następny program **BOLEK I LOLEK z Dymaszem**

NASZA „Opinia”

Reprezentacyjne czasopismo żydowskie w języku polskim.
REDAGUJE DR. A. INSLER WYCHODZI ROK PIĄTY.

W najbliższym numerze „Naszej Opinji”:
JÓZEF ROTH, autor „Hioba”: Literatura niemiecka Trzeciej Rzeszy
Prof. SZYMON DUBNOW: O rewolucji bolszewickiej. Osobiste wspomnienia wielkiego historyka o narodzinach Sowietów.
SEN. PROF. DR. M. SCHORR: Twórczość naukowa Torczynera. Z życia Osjasza Thona, wspomnienia córki p. Rostowej, oświetlające postać przywódcy polskiego żydostwa w życiu prywatnym.
POLITYCZNE CZWARTKI POD PRZEWODNICTWEM HR. DUNIN-BORKOWSKIEGO, b. wojewody poznańskiego „O ławkach uniwersyteckich”.
CENA EGZ. 30 GR. — ABONAMENT MIESIĘCZNY 1 ZŁ.
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KIOSKACH GAZETOWYCH.

PENSJONAT Żelazowej w Kolumbie czynny. Od 15. II warunki atmosferyczne dobre.

BUCHALTER ma kilka wolnych godzin. Dobre referencje. Warunki przystępne. Adres w administracji. 4788-5

STENOTYPISTKA - korespondentka ze znajomością języków obcych przyjmie posadę ewentualnie do rywczo zajęcia. Oferty: „Głos Poranny” sub „Pierwszorzędna siła”.

DWA piece gazowe w dobrym stanie do sprzedania. Piłsudskiego 76, m. 7. Oglądać do 12 w pol. i od 3 — 6 wiecz.

HIPOTECZNĄ sumę dobrze za bezpieczną kupię za gotówkę. Oferty: „Hipoteka”. 4793-2

POSZUKUJE pokoju słonecznego, widnego, z używ. łazienki oraz z telefonem. Oferty z podaniem numeru telefonu pod „Śródmieście”, 805-2

NA NARUTOWICZA, POW lub Piłsudskiego poszukuję czystego, słonecznego pokoju. Oferty z podaniem ceny pod „ABC”.

ŚWIEŻO wyremontowane 4-ro pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami od zaraz do oddania. Piotrkowska 66, front II piętro, od godz. 11-iej do 13-iej.

POKÓJ umeblowany słoneczny, niekrepującym wejściem, kulturalnemu panu wynajmę. Sienkiewicza 40, m. 10, tel. 235-17.

Sygnatura: V Km. 1008 | 65
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go Leon Wąsowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 19 lutego 1937 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 65 odbędzie się w 1-ym terminie licytacja ruchomości, należących do: Łaz rza i argulless składających się z przyboru do pisania; kredensu pokojowego, zegara ściennego, patefonu; 2 nocnych stolików, toaletki z lustrem szlif, 21 tomów encyklopedii w języku niem., kredensu-pomocnika, biurka; stołu; 3 krzesel, 2 foteli dębowych, szafy-biblioteki, szafy do rzeczy z lustrem szl.f., kanapy, tyrandole i lampy oszacowanych na łączną sumę zł. 690 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 5.2. 1937 r.
Komornik: (—) Leon Wąsowski

Sygnatura: V Km. 120 | 37
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go Leon Wąsowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że dnia 18 lutego 1937 r. od godz. 11 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 3 odbędzie się w 1-ym terminie licytacja ruchomości, należących do Maurycego Gelade składających się z kredensu pokojowego, serwantki, 2 nocnych stolików, toaletki z lustrem szlif, stolika, szafy do rzeczy i szafy biblioteki oszacowanych na łączną sumę zł. 1280.—
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 4 lutego 1937
Komornik (—) Leon Wąsowski



teromskiego 74/76, tel. 129-88.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Ogłoszenia za wiersz miernotowy i szpaltowy (strona 3 szpalt) 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,23. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej